

Dzisiaj „Dzień Hutnika”



W wyniku tegorocznej katastrofalnej zimy, niedobory huty „Półk” w Bytomiu wyrażały się: 4500 ton surowki, 4900 ton stali i 7200 ton wyrobów walcowanych. Dzięki ofiarnej realizacji zobowiązań przez załogę — do końca kwietnia odrobiono ponad połowę zaległości. Na zdjęciu: fragment huty.

CAF — fot. Seko

Liu Szao-tsi z wizytą w DRW

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Liu Szao-tsi przybył w piątek z wizytą przyjaźni do stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu, Hanoi.

Wizyta nastąpiła na zaproszenie prezydenta DRW, Ho Chi Minha, który powitał gościa osobiście na lotnisku. Przewodniczącemu Chińskiej Republiki Ludowej towarzyszy m. in. minister spraw zagranicznych ChRL, Czen I. PAP

Zmiany w Biurze Politycznym FLN

Biuro polityczne Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego postanowiło w piątek powierzyć Hadżowi Ben Alla funkcję odpowiedzialnego za sprawy partyjne. Komunikat Biura Politycznego nie precyzuje, czy Rabah Bitat, który uprzednio sprawował tę funkcję, pozostaje nadal członkiem Biura Politycznego.

Hadż Ben Alla jest wiceprzewodniczącym algierskiego Zgromadzenia Narodowego i reprezentuje poglądy premiera Ben Belii.

Rabah Bitat jest wicepremierem. (PAP)

Papież otrzymał nagrodę Balzana

W piątek odbyły się w Watykanie uroczystości związane z przekazaniem Papieżowi Janowi XXIII nagrody pokojowej im. Balzana. Z tej okazji papież wygłosił przemówienie poświęcone sprawie utrzymania pokoju na świecie.

Uroczystości odbyły się w obecności prezydenta Włoch Antonio Segni. Obecni byli również inni laureaci nagrody m. Balzana: Paul Hindemith (Niemcy — w dziedzinie historii), Karl von Frisch (Austria — w dziedzinie biologii), i Andrej Kolmogorow (Związek Radziecki — w dziedzinie matematyki). (PAP)

Próby rakietowe w USA

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło w czwartek w ośrodku Point Arguello w Kalifornii rakietę „Atlas-Agena”. Nie podano jaki cel miała ta próba. Dotychczas rakietą „Atlas-Agena” była używana do wynoszenia na orbitę okołoziemską satelitów-spiegów typu „Midas” i „Samos”. PAP



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 11 maja 1963 Nr 111 (5990)

4,5 mln. ha zmeliorowanych gruntów wymaga stałej opieki

Konkurs Ministerstwa Rolnictwa

Wraz ze zwiększającym się z roku na rok obszarem zmeliorowanych gruntów ornych i użytków zielonych wzrastają zadania w zakresie konserwacji i urządzeń melioracyjnych przez rolników. W br. konserwacją powinno zostać objętych ok. 4,5 mln ha użytków rolnych.

Z okazji Dnia Hutnika wszystkim wielkopolskim hutnikom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w rozwoju wielkopolskiej metalurgii, oraz pomyślności w życiu osobistym składa

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Z okazji Dnia Hutnika — robotnikom, technikom i inżynierom zakładów metalurgicznych i odlewniczych oraz przedsiębiorstw związanych z produkcją hutniczą województwa poznańskiego — podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia oraz najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej, działalności społecznej i życiu osobistym składa:

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

KALISKIE SPOTKANIA

Ostatnie dni

Czwartek należał do najpracowitszych dni festiwalu kaliskiego.

Tego dnia, przed południem występował poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” z inscenizacją bajki Hanny Januszewskiej „Tygrysek”. Przedstawienie to odbyło się poza konkursem, w programie imprez towarzyszących.

Po południu prezentował się dwukrotnie teatr Rozmaitości poznańskiej Estrady z inscenizacją niedocenianej dotąd sztuki Piotra Chyńskiego „Ruchome piaski”. Przedstawienie to w Kaliszu miało swoją premierę i nie przyniosło bynajmniej scenie objazdowej Estrady niesławy. A gdyby miało zapewnić lepszą obsadę oraz zostało opracowane w sposób bardziej wyodrębniony interpretacyjnie, mogłoby śmiało pretendować do nagród.

Czwartkowego wieczoru od było się przedstawienie kaliskiej inscenizacji „Tristana i Izoldy” Józefa Bediera na dziedzińcu zamku w Gołuchowie. Spektakl na tle architektury zamku, pod gołym niebem, wywołał wielkie zainteresowanie — należał do udanych przedsięwzięć, które przydają wiele uroku kaliskiej imprezie teatralnej. Pomyśl ten należy kontynuować w latach następnych.

Wczoraj — w piątek — oglądaliśmy w Kaliszu teatr im. Jaracza z Łodzi. Po południu teatr ten prezentował przedstawienie sztuki Tennessee Williamsa „Orfeusz w węzłowej skórce”. Sztukę reżyserowała Maria Wiercińska w dekoracjach Mariana Szańca. Rzecz traktuje o perypetiach młodości, który podobna się kobietom, ale nie podobna się ich mężom. Do tego dochodzi swoisty koloryt lokalny, atmosfera pogromów, rzecz dzieje się bowiem na południu Stanów Zjednoczonych.

Sztuka nie należy do wybitnych utworów Williamsa

zbudowana została raczej na nastroju niż na akcji, co nie ułatwiało zadania reżyserowi. Miała jednak kilka sugestii, nie zagranych ról — wyróżniali się zwłaszcza Krzysztof Chamiel w roli tytułowej, Maria Kozierska oraz Alina Kulikówna.

Wieczorem teatr im. Jaracza wystąpił z „Kariery Artura” Bertolda Brechta. Przedstawienie to reżyserował: Feliks Żukowski i Barbara Jaklicz, scenografię projektowała Ewa Sobolowa, w roli tytułowej wystąpił Jerzy Walczak.

Dziś dalszy ciąg spotkań z teatrami. Występuje teatr Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry w programie „Zeświecenie” Ghelderode oraz „Wyzwolenie” Wyspiańskiego. Ostatnie to już dni Festiwalu — i zarazem najmocniejsze bodaj akordy III Kaliskich Spotkań Teatralnych.

E. F.

Poważna część tego obszaru znajduje się pod opieką spółek wodnych, powoływanych przez użytkowników w celu zespołowej konserwacji i eksploatacji urządzeń melioracyjnych.

Pomimo poważnego ostatnio rozwoju spółek i poprawy ich pracy, działalność wielu z nich pozostawia wiele jeszcze do życzenia.

Celem polepszenia pracy spółek oraz zachęcania ich do przejawiania większej inicjatywy w eksploatacji urządzeń melioracyjnych, Ministerstwo Rolnictwa, wzorem lat ubiegłych, zorganizowało konkurs na najlepiej działającą spółkę 1963 roku. Będzie się on odbywać pod hasłem „Racjonalna konserwacja urządzeń melioracyjnych podnosi plony”. Uczestnikiem konkursu może być każda spółka wodno-melioracyjna, która zgłosi swój udział we współzawodnictwie w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do 30 czerwca br.

Warunki konkursu przewidują opracowanie przez spółkę własnego planu konserwacji urządzeń melioracyjnych, terminowe wykonanie konserwacji urządzeń melioracyjnych, terminowe wykonanie konserwacji, właściwe wykorzystanie urządzeń na użytkach zielonych, podjęcie prac pielęgnacyjnych na łąkach i pastwiskach oraz zapewnienie właściwych zbiorów siana.

Na nagrody dla najlepszych spółek biorących udział w konkursie przeznaczono 0,5 mln. zł. (PAP)

Znane są nazwiska zdobywców Everestu

W stolicy Nepalu, Katmandu, podano nazwiska dwóch członków ekspedycji amerykańskiej, którzy w dniu 1 maja br. zdobyli szczyt najwyższej góry świata.

Są to 32-létni James W. Whittaker, z Redmond w stanie Waszyngton i Szerpa Nwang Gombu, siostrzeniec jednego z dwóch pierwszych zdobywców Everestu, Tensinga. (PAP)

XVI WYŚCIG POKOJU

Etap — maraton wygrał Włoch Togliani

Nowym liderem — Belg Haeseldonck

Start do jednego z najdłuższych etapów tegorocznego Wyścigu Pokoju Praga—Brno liczącego 220 km, nastąpił w południe. Na ulice Złotej Pragi wyległy dziesiątki tysięcy mieszkańców, aby pożegnać uczestników Wielkiego Wyścigu.

Kiedy po przejechaniu ulicami stolicy CSRS, kolarze ustawili się na starcie ostrym, świeciło słońce i wiał przyjemny wiaterek. Zaraz po starcie różnobarwna kolumna zawodników rozwinęła dość ostre tempo dochodzące na niektórych odcinkach do 46 kilometrów na godzinę. Nikt jednak mimo ostrego tempa nie został w tyle. Nawet najstarsi zawodnicy dzielnie trzymali się głównego pelotonu. Już na początku kilku kolarzy miało defekty. Miedzy nimi znalazł się Włoch Andreoli, który jednak przy pomocy swoich kolegów szybko doszedł do głównej grupy.

Po kilkunastu kilometrach rozpoczęły się pierwsze próby ucieczek. Do przodu raz po raz wyskakiwały małe grupki kolarzy. Atakowali Włosi, Holendrzy, Rosjanie, Czesi, którzy chcą u siebie wypaść jak najlepiej. Jednak nikomu nie udało się uzyskać zdecydowanej przewagi. Każda próba ucieczki była natychmiast likwidowana m. in. przez Polaków.

Obrady RWPG w Warszawie

Wczoraj w południe rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Wykonawczego RWPG. Przewodniczący przedstawiciel Polski — wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W obradach biorą udział wicepremierzy — stali przedstawiciele rządów poszczególnych krajów należących do RWPG. (PAP)

Akcelerator na bilion elektronowoltów

Niedaleko od Moskwy trwa już prace przy budowie największego w świecie akceleratora protonowego. Ma on przyspieszać cząstki atomowe do energii 60—70 miliardów elektronowoltów, czyli dwa razy większej niż dotychczasowe największe akceleratory: w Brookhaven (USA) i w ośrodku Cern pod Genewą.

Tymczasem uczeni radzieccy oznajmili, że już od 2 lat pracują nad budowaniem „akceleratora cybernetycznego”, który nadawałby częstotliwość fantastycznej wprost energii od 300 miliardów do biliona elektronowoltów. (PAP)

Czwarty dzień procesu szpiegów w Moskwie

Czwarty dzień toczy się w Moskwie proces w sprawie agentów wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego Olega Pieńkowskiego i obywatela brytyjskiego, Greville Wynne'a. Posiedzenie rozpoczęło się od przesłuchiwanie świadków. PAP

Spółeczeństwo Gniezna w 18 rocznicę zwycięstwa

W zakładach pracy, instytucjach oraz szkołach gnieźnieńskich odbyły się 9 bm. spotkania przedstawicieli dowództwa Okręgu Śląskiego i społeczeństwa.

W godzinach wieczornych odbył się capstrzyk z udziałem młodzieży szkolnej i harcerstwa, a następnie na Placu Bohaterów Stalingradu odbył się okolicznościowy wiec. Na trybunie zajęli miejsca ojcowie miasta i powiatu, przedstawiciele Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i Powiatowego PZPR oraz wojska.

W czasie wieczoru uczono poległych żołnierzy, a następnie udano się z wiencami na groby poległych. Uroczystość zakończyło ognisko rozpalone na Górze Lecha w Parku Piastowskim, połączone z gawędą uczestników walczących w drugiej wojnie światowej. (J. ch.)

Otwarcie XVI Festiwalu w Cannes

W Cannes otwarty został wczoraj XVI Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Obok projekcji 28 filmów festiwalowych przewidzianych jest 80 konferencji prasowych oraz 70 innych imprez. Jako szczególne oryginalne zwracają uwagę m. in.: wystawa obrazów malowanych przez aktorów filmowych) m. in. Jean Marais i Michele Morgan), wyścig samochodowy, w którym zwycięzcą będzie ten, kto przybędzie na metę ostatni i odtworzenie uroczystości przybycia pierwszego pociągu kolei żelaznej do Cannes.

Wśród słynnych gwiazd, które wezmą udział w festiwalu znajdują się: Brigitte Bardot, Melina Mercouri, Caterina Valente, Jeanne Moreau, Claudia Cardinale, Joan Crawford, Bette Davis, Alain Delon, Burt Lancaster, Marcello Mastroianni, Gregory Peck, reżyser Alfred Hitchcock i kłown Nikołajew z cyrku moskiewskiego. (PAP)

tydzień NA WSI

Jak wygląda sytuacja na wielkopolskich polach? Co należy przedsięwziąć w przyszłym tygodniu, aby zabezpieczyć najkorzystniejsze zbiory? Zaczniemy od okopowych. Plan tegorocznych zasiewów buraka cukrowego został zwiększony do 60 tys. ha, czyli o 2 tys. ha w porównaniu z ubiegłym rokiem. Do tej pory zasiano 58.200 ha. Dokonuje się jeszcze przesiewów po zaoranych plantacjach rzepaku. Jak wiemy, z 24 tys. ha rzepaku pozostało zaledwie 7 tys. ha i to w nie najlepszym stanie. Należy się liczyć ze znaczącym spadkiem plonów. Na dodatek plantacje zostały zaatakowane przez słodyszka-rzepakowca, który niszczy słupek w pakach roślin. Każda godzina zwłoki w zastosowaniu zabiegów ochronnych może przynieść ogromne szkody. Dlatego też trzeba przed zakwitnięciem rzepaku opylać plantacje środkami nieszkodliwymi dla pszczoł, jak: Toxaphen, Melipax lub Terpentol.

Wypowiadamy wojnę szkodnikom

Nie mniejsze znaczenie ma również chemiczna walka z chwastami. Dotyczy to w szczególności pól obsianych pszenicą ozimą, która ulega znacznemu przerzedzeniu na skutek długotrwałych, silnych mrozów. Pojawiało się w tym roku wyjątkowo dużo chwastów. Chemicznej walki z chwastami nie można zaniedbywać tym bardziej, że występują obecnie poważne braki w zaopatrzeniu rolników w nawozy azotowe.

Należy także dokonać oprysku plantacji grochu, lnu i kukurydzy. Jak podaje Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin, istnieje niebezpieczeństwo zaatakowania buraków cukrowych, maku, chmielu i bobu przez mszyce, które wyległy się na dziko rosnących krzewach: trzmielinie, tarninie i kalinie. Dlatego też krzaki te trzeba opryskać takimi preparatami jak Metasystox lub Ekatin. Środki te

stanowią silną truciznę dla ludzi, musi być zachowana ostrożność przy ich użyciu. Przy okazji warto również wspomnieć o konieczności opryskania sliw po okwitnięciu Metasystoxem lub Ekatinem, moreli Sodoplomem; agrestu arsenianem lub arsenianem sodu, wiśni zaatakowanych szarą pleśnią Sodoplomem.

Wskazany jest pośpiech przy wysadzeniu ziemniaków. Tegoroczny areal wynosi 276 tys. ha, tyle samo co w ubiegłym roku. Wprowadzić ziemniaki, zwłaszcza po poplonach ozimych można sadzić do 20 maja, ale lepiej nie czekać tak długo.

Według informacji kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN inż. W. Waligóry — nasion poplonowych mamy pod dostatkiem, można jeszcze zakupić tak poszukiwaną w poprzednich latach seradę.

(emp)

15 tys. młodzięzy przyjmą szkoły medyczne

Rozpoczęły się już zapisy do zawodowych szkół medycznych. Przyjmą one do klas pierwszych blisko 15 tys. uczniów. Najwięcej miejsc czeka na kandydatów pragnących zdobyć zawód: pielęgniarzy, asystentki pielęgniarstwa, laboranta medycznego, higienistki szkolnej i technika farmaceutycznego.

Z nowym rokiem szkolnym przewiduje się otwarcie 20 nowych szkół. Uruchomione zostaną technika farmaceutyczne w Krakowie i Białymstoku, szkoły pielęgniarstwa i asystentek pielęgniarstwa m. in. w Gnieźnie, Olsztynie, Lublinie, Łodzi, Szczecinie, opiekunek dziecięcych — w Łodzi, laborantów analitycznych w Gorzowie Wlkp., instruktorów higieny w Gdańsku i szeregu innych. (PAP)

25,5 mld. zł — na PKO

W kwietniu br. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 584 mln. zł, a łącznie w okresie 4 miesięcy br. — o 2 mld 357 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. przyrost wkładów jest wyższy o 260 mln. zł.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności wyniósł w dniu 30 ubm. 25 mld. 520 mln. zł.

Ilość książeczek wzrosła w kwietniu br. o 285 tys. a w ciągu 4 miesięcy br. o 593 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali dotychczas w tym roku 302,4 mln. zł. PAP

Znów chuligański wybrzyk

Kamieniami w pociąg

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu informuje o nowym chuligańskim ekscyście polegającym na obrzuceniu pociągu kamieniami.

Tym razem rzecz zdarzyła się 9 bm. w powiecie kępińskim. Pociąg osobowy zderzył się z kamieniami, które wyrzucił jakiś chłop. W wyniku natychmiastowej reakcji funkcjonariuszy MO ujęto dwóch 15-letnich chłopców podejrzanych o dokonanie chuligańskiego wybrzyku. Podejrzani są Andrzej D. i Sylwester G. mieszkańcy Kępna. Dochođenje trwa.

Opisany wypadek, niestety nie jest ani pierwszy ani odosobniony. Dlatego też stanowi sygnał ostrzegawczy przede wszystkim dla rodziców i wychowawców. (ak)

Kryzys zjednoczonego państwa arabskiego nadal nie zażegnany

Według informacji nadeszłych do Kairu, 5 ministrom syryjskim z wicepremierem El Kasemem, którzy podali się do dymisji, wyznaczono przymusowe miejsce pobytu i znajdują się oni pod strażą sił bezpieczeństwa.

W Aleppo aresztowano formalnie jednego z członków „Rady Rewolucyjnej” Hananu.

Rząd USA ulega presji zwolenników zbrojeń nuklearnych

Korespondent PAP red. H. Zwirnen donosi: — Pesymizm Kennedy'ego w sprawie szans zawarcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych wywołał wyraźne zaowocowanie wśród wszystkich przeciwników zakazu.

Większość obserwatorów mniej lub więcej jawnie przyznaje, że administracja doszła do wniosku, iż z politycznego i militarnego punktu widzenia będzie dla niej korzystne, jeśli chwila zawarcia układu zostanie dość znacznie odsunięta.

Kennedy uwzględnił żądania Pentagonu, który domaga się nie tylko kontynuowania doświadczeń podziemnych, lecz również wznowienia eksplozji nuklearnych w atmosferze. Senator Clark, demokrat z Pensylwanii, otwarcie potwierdził niedawno, że ściśle ze sobą powiązane koła wojskowoprzemysłowe, zainteresowane w kontynuowaniu wyścigu zbrojeń, są zdecydowanie przeciwnie wstrzymywaniu próbnych eksplozji nuklearnych. (PAP)

Zmarł sobowtór marszałka Montgomery

Prasa brytyjska donosi o zgonie 65-letniego aktora Meyricka James'a, który przez odegranie największej roli swego życia dopomógł do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej.

James, był uderzająco podobny do marszałka Montgomery'ego. Fakt ten wykorzystywał w wywiad brytyjski.

Na kilka dni przed planowanym desantem w Normandii James w mundurze marszałka Montgomery'ego został uroczystie odprowadzony na lotnisko, udając się „w podróż inspekcyjną” do Afryki północnej.

Tymczasem prawdziwy marszałek Montgomery kontynuował przygotowania do desantu w Normandii, a agenci wywiadu niemieckiego poinformowali swój sztab generalny, iż Montgomery znajduje się chwilowo w Afryce, można więc nie spodziewać się desantu w najbliższym czasie. Nie spodziewanie dla Niemców, 6 czerwca 1944 roku, wojska sojusznicze wylądowały na brzegach Normandii. (PAP)

„Unioniści” nie dają za wygraną. Tzw. „Arabski Ruch Nationalistyczny” skierował pismo do rządu protestujące przeciwko terrorowi policji domagając się uwolnienia wy dawcy organu tego ugrupowania oraz cofnięcia zakazu jego publikacji.

Wydarzenia w Syrii śledzone są w Kairze z napiętą uwagą. Uważa się, że nadchodzące dni będą decydujące dla przyszłości Syrii i federacji między Kairem, Bagdadem i Damaszkiem.

W piątek prasa egipska przypuściła po raz pierwszy frontalny atak na baasystowskich przywódców syryjskich. Oto charakterystyczny tytuł jednego z dzienników: „Czy ruch pronaserowski stał się w Damaszku aktem wywrotowym?”

Dziennik „Al Ahram” ujawnia, że wielogodzinne rozmowy

Sojusz ze zbrodniarzami

Członek kierownictwa postępowej partii zachodnoniemieckiej, Niemieckiej Unii Pokoju (DFU), Lorenz Knorr, w jednoznacznych pismach poinformował premiera włoskiego Fanfani'ego oraz ministrów spraw zagranicznych Belgii, Danii, Francji, W. Brytanii, Holandii i Norwegii, że jest w posiadaniu dokumentów dowodzących zbrodniczej przeszłości szeregu b. generałów hitlerowskich, którzy zajmują wysokie stanowiska w sztabach Bundeswehry i NATO.

W swoim piśmie L. Knorr zapytuje odpowiedzialnych polityków państw NATO czy skłonni są ponosić moralną odpowiedzialność, za sojusz z tak obciążonymi ludźmi.”

Waldeck-Rochet

FPK podziela poglądy N. Chruszczowa w sprawie pokojowego współistnienia

W toku odbywającego się obecnie w Iwry pod Paryżem plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, zastępca sekretarza generalnego Waldeck-Rochet wygłosił referat programowy pt. „Problemy jednolitości międzynarodowego ruchu robotniczego”. Prelegent nawiązał do

wy między delegacją syryjską a marszałkiem Amerem nie przyniosły żadnych rezultatów. Wiceprezydent Amer postanowił więc przekazać całą sprawę prezydentowi Nasrowi.

Tymczasem delegacja syryjska przebywa w Iraku — trzecim państwie proklamowanej Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Delegację przyjął prezydent Aref i inne osobistości. (PAP)

Wypowiedź C. Schmidta i kontrofensywa chadecki

Złożona w Bundestagu wypowiedź deputowanego SPD prof. Carlo Schmidta przeciwko dalszemu stosowaniu doktryny Hallsteina wywołała gwałtowną kontrofensywę ze strony chadecki.

Biuletyn prasowy CDU zarzucił SPD wolę polityczną w kwestiach „polityki wschodniej i samostanowienia narodu niemieckiego”.

Pod naporem gwałtownej reakcji chadecki SPD dała do zrozumienia — unikając formalnego dementi — iż nie zmienia swoich poglądów w sprawach polityki wschodniej i doktryny Hallsteina i że traktuje wypowiedź Schmidta jako jego osobiste stanowisko, a nie stanowisko całej frakcji SPD w Bundestagu. (PAP)

„Wielkopolska” w Nowej Hucie

Jak się dowiadujemy Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” wyjechał w dniu 9 bm. do Krakowa, aby wystąpić w Hucie im. Lenina na Centralnej Akademii z okazji „Dnia Hutnika” oraz na inauguracji tradycyjnych już w Krakowie „Dni Młodości”. Uczestnicy zespołu zwiedzą przy okazji Wawel, kopalnię soli w Wieliczce oraz złoża wieniec pod ścianą śmierci w Oświęcimiu. (az)

niedawnego spotkania między delegacjami FPK i KPZR w Moskwie oraz podkreślił całkowitą jednolitość poglądów obu partii. „Spotkanie to — powiedział — przyczyniło się jeszcze bardziej do wzmożenia wzajemnych więzi przyjaźni i zaufania łączących zawsze obie partie, dopomóżcie ono również w utrwaleniu jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Waldeck-Rochet stwierdza dalej, że Francuska Partia Komunistyczna podziela w całej rozciągłości poglądy N. S. Chruszczowa, w sprawie pokojowego współistnienia. (PAP)

Kontrewolucjonista apeluje o zaprzestanie walki

Szef największej organizacji kontrewolucyjnej na Kubie „Triple” Emilio Victor Llufrío ze studia telewizyjnego hawańskiego, wezwał swych byłych podwładnych pozostających jeszcze na wolności i prowadzących nikłą działalność, aby porzucili beznadziejną walkę. Llufrío „koordynator krajowy „Triple” został aresztowany w dniu 8 kwietnia br. przez organa bezpieczeństwa i oczekuje obecnie na wyrok trybunału rewolucyjnego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kościuszki. P-7

port • sport • sport

WYŚCIG POKOJU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czyła czwórka zawodników. Byli to Ampler (NRD), Verhagen (Belgia), Olizarenko (Związek Radziecki) i Valcie (Jugosławia). Czwórka ta uzyskała przewagę, którą systematycznie powiększała przez następne kilometry. Ta ucieczka zdopingowała pozostałych kolarzy. Do przodu wysoczył Francuz Genet, który zdołał dojechać czołówek. Za nim ruszył Kudra a potem lider wyścigu Czerepowicz, któremu towarzyszyli Belg Vyncke, Niemiec Appeler i Włoch Andreoli. Ci ostatni szybko zostali wchłonięci przez główny peloton, ale nasz reprezentant Kudra po szaleńczym posęgu doszedł najpierw Verhagena (Belg miał defekt roweru i został trochę w tyle) i wraz z nim gonił czołówkę. Na 50 km przed metą prowadząca wyścig szóstka zawodników miała 3 min. przewagi nad goniącą ich dużą grupą kolarzy. Drugi lotny finisz w miejscowości Zdar n. Szawow wygrał Jugosłowianin Valcie przed Olizarenko i Francuzem Genet.

Na około 40 km przed Brnem dwa defekty miał Belg Verhagen i jeden Niemiec Ampler. Jednak

Dobry pomysł koszykarzy Szamotuł

Pragnąc podnieść poziom gry w koszykówkę PKKFIT zorganizował ligę powiatową. W pierwszych rozgrywkach wzięło udział pięć drużyn. Należy się jednak liczyć z tym, że w przyszłych rozgrywkach do udziału wystąpi więcej zespołów z powiatu. Należałoby zdecydować również dziewczęta do aktywniejszego udziału w tej dyscyplinie.

Po dwumiesięcznych spotkaniach, każdy z każdym, pierwsze miejsce zajęła drużyna Ośrodka Wychowania Fizycznego przed Zasadniczą Szkołą Zawodową i drugim zespołem tej szkoły — wszystkie z Szamotuł przed II i I drużyną SKS Orzeł z Wronek. (p)

dla Każdego...

● Lekkoatletyczne mistrzostwa uniwersyteckie polskich, w konkurencji kobiet i mężczyzn odbędą się w niedzielę w Lublinie.

● Mistrzowska drużyna Polski w rugby AZS AWF w eliminacyjnym spotkaniu o Puchar Europy uzyskała w Pradze z wielokrotnym mistrzem CSRS Spartakiem wynik 3:3.

● Rekordzista świata w dziesięcioboju Taiwaneczyk Yang postanowił specjalizować się w skoku o tyczce. Pragnie zaatakować rekord świata w tej konkurencji. Ponadto nosi się z zamiarem poprawienia własnego rekordu świata w dziesięcioboju.

● Członkowie Międzynarodowej Federacji Kajakowej zbiorą się w drugiej połowie bieżącego miesiąca na zebraniu w stolicy Czechosłowacji gdzie przedyskutują wnioski organizatorów najbliższej Olimpiady — Japonii odnośnie dystansów, na jakich mają się odbyć wyścigi kajaków i kanadyjek. Zapadnie również uchwała czy na mistrzostwach świata i Europy startować mają po dwie osady, czy ograniczyć start do jednej osady z danego państwa.

● Tradycyjne wioślarskie regaty otwarcia w Kruszycy, że względu na start naszych kadrowców w Lilonie, zostały przesunięte na 25 i 26 bm. Na Gopie wystąpi pełna nasza kadra olimpijska.

● W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie rozegrano 11 i 12 bm. cztery załegłe spotkania, mianowicie: Siemianowiczanka — Stella Gniezno, Zagłębie — Rzemieślnik W-wa, Zagłębie — Stella i Siemianowiczanka — Rzemieślnik.

Wyścig katingowy we Wrześni

Jeszcze jeden ośrodek przybył poznańskim katingowcom. Jest nim Września. Po otwarciu sezonu w Nowym Tomyślu kolejny wyścig katingowy odbędzie się w najbliższą niedzielę we Wrześni, organizowany przez sekcję motorową „Zjednoczeni”. Miejsce zawodów: ul. Harcerska. Początek o godz. 13. (d)

po błyskawicznej zmianie rowarów kolarze ci doszli do czołówek. W tym samym czasie ubył z głównego pelotonu Fornalczyk, który miał defekt koła. Następne kilometry przyniosły nowe zmiany w czołówce. Po krótkim posęgu doszli do niej drugi Belg Haeseldonck — wielokrotny zwycięzca Włoch Nardello i Holender Harrings. Na przedmieściach Brna czołówka miała 1,5 min. przewagi nad zasadniczym pelotonem. Zmęczony tempem Jugosłowianin Valcie został z tyłu i dołączył się do głównej grupy, która zawiązała goniła czołówkę. Pościg się udał i na ulicach Brna obie grupy się połączyły.

Na stadion wpadła razem wielka grupa kolarzy. Po pasjonującym finiszu zwycięzca II etapu został Włoch Tagliani. Jego czas — 5.40.58. Drugi był Belg Haeseldonck, trzeci Appeler (NRD), czwarty Kapitono (Związek Radziecki), piąty Schur (NRD), a szósty Weissleder, również NRD. Zaraz za nimi linię mety przejechali dalsi kolarze, wśród których było trzech Polaków. Według nieoficjalnych obliczeń liderem wyścigu po dwóch etapach jest Belg Haeseldonck. W klasyfikacji drużynowej nie zaszły żadne poważniejsze zmiany.

Dzisiaj jest drużynowy wyścig na czas (107 km). Kolarze startują o godz. 14.30. Z uwagi na to, że na trasie nie będzie żadnych danych porównawczych gdyż poszczególne drużyny startują osobno, nasz punkt informacyjny pod nr. 654-88 będzie czynny dopiero po zakończeniu etapu około godz. 17.45.

Piber skacze 1.92 wżwyż

W mistrzostwach lekkoatletycznych WSWF w Poznaniu wzięło udział w kategorii mężczyzn i kobiet ponad 100 osób. Zawody odbyły się na stadionie przy ul. Pułaskiego w obecności projektora WSWF prof. B. Kiełczewskiego.

Wyniki mężczyzn: 100 m K. Korbma 11,7 przed Dobrowolskim w tym samym czasie; 200 przez pl. 1) Delenga 27,2 przed Krawcem 27,8, 400 m 1) Grzeszczuk 50,8; 2) A. Zieliński 51,1, 1500 m 1) Jaskiewicz 4,14 m, 2) Rezmier 4,78, skok wżwyż 1) Piber 1,92, 2) Migala 1,80, skok w dal 1) Majchrowski 7,20, 2) B. Zieliński 6,66, kula Daszkiewicz 13,69, oszczep: Pyda 56,77 2) Baraniak 56,55.

Kobiety: 100 m 1) Stefanińska 13,03, 2) Mikołajczak 13,09, skok wżwyż: Piesko 1,40 m, dysk: Skrzypka 30,14, 4x100 — pierwsze miejsce zajęła sztafeta pierwszego rocznika WSWF w czasie 55,3. (x)

Kregielnia — nowy obiekt Energetyka

Na stadionie KS Energetyk przy Al. Reymonta została zbudowana (w dużym stopniu w czynie społecznym) kregielnia. Jest to drugi tego rodzaju obiekt, obok kregielni KS Warta w naszym mieście. Należy się więc spodziewać większej aktywności kregielarzy.

Przydałaby się otwarta, betonowa kregielnia, które są tak popularne w wielu innych krajach, m. in. w NRD. (p)

Na pięściarskim froncie

Pięściarska reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego spotka się w meczu rewanżowym o Puchar WKPFIT w niedzielę, z reprezentacją Bydgoszczy w Inowrocławiu. Pierwszy mecz wygrał Poznań 15:5. Barw Poznańską bronić będą (według kolejności wag): Kaufman, Ciesielski, Ryszard Czajkowski, Spikowski, Ciszak, Mrowiński, Jędrzejewski, Majewski, Jankowiak i Trzmieł.

W Pile odbędzie się towarzyskie spotkanie miejscowego Sokola z grudziądzkim Ruchem.

Rezerwy Olimpij spotkają się w niedzielę o godz. 11 w sali przy ul. Marcełińskiej, w zawodach o mistrzostwo klasy okręgowej, z Górnikami Konin. (p)

W obronie hiszpańskiego ludu

Dwa fakty zwróciły w ostatnich kilkunastu miesiącach uwagę opinii światowej na sytuację w Hiszpanii: zeszłoroczne strajki i dokonana niedawno zbrodnia na Julianie Grimau.

W kwietniu ubr. do strajku przystąpiły dziesiątki tysięcy górników Asturii, a za nimi — robotnicy innych okręgów. W maju strajkujących było już 100 tysięcy. Próba przerwania strajku przez rząd drogą wprowadzenia stanu wyjątkowego przyniosła rozszerzenie akcji robotników na cały kraj. Reżim Franco, który nie omieszczał przy okazji wykorzystywać faszystowskich metod ucisku, musiał jednak zdecydować się na ustępstwa ekonomiczne. W sierpniu robotnicy hiszpańscy jeszcze raz upomnieli się o swoje prawa.

Od kwietnia do sierpnia strajkowało w Hiszpanii kilkadziesiąt tysięcy robotników. Chociaż przeważały żądania ekonomiczne, to jednak wymowa tych strajków była jednocześnie polityczna. W Hiszpanii bowiem — wobec zakazu wszelkich strajków — każde wystąpienie przeciwko rządowi jest wyrazem protestu przeciwko panującemu tam systemowi politycznemu. Tak potraktowała strajki hiszpańskie światowa opinia publiczna i tak je potraktował faszystowski rząd Franco.

Jednym z wielu więzionych Hiszpanów, których reżim Franco obciążył odpowiedzialnością za organizowanie zeszłorocznych strajków, był komunistyczny Julian Grimau. Patriotę i antyfaszystę hiszpańskiego skazano na śmierć również za to, że przed 25 laty bronił legalnej władzy republikańskiej przeciwko faszystowskiemu puczowi wojskowemu.

Skazanie Grimau na śmierć i jednocześnie wydanie 115 innych wyroków skazujących miało być próbą zastraszenia hiszpańskich demokratów i zdławienia narastającego oporu antyfaszystowskiego. Stało się jednak alarmowym sygnałem nie tylko dla patriotów hiszpańskich.

Protesty popłynęły z całego świata. Nawet francuski dziennik „Combat”, daleki od sympatii dla komunistów, stwierdził: „Surowość wyroku jest w oczach wszystkich demokratów ohydna”.

Zaprotestowała przeciwko haniebnym praktykom faszystów Europa zachodnia. 300 osobistości (artyści, działacze społeczni, profesorowie, posłowie) z Francji, Włoch, Anglii, NRF, Szwajcarii, Szwecji, Danii, Austrii, Belgii i Holandii zebrało się przed kilku dniami w Paryżu na Nadzwyczajnej Konferencji Międzynarodowej Europy zachodniej w sprawie Hiszpanii. Z Paryża rozległ się potężny głos protestu przeciwko represjom w Hiszpanii, na rzecz zwycięstwa demokracji i praw człowieka.

Konferencja stwierdziła, że walka przeciwko reżimowi Franco jest częścią ogólniejszej walki o wolność i demokrację w całej Europie. Jej apel o wstrzymanie pomocy ekonomicznej, militarnej i finansowej dla Hiszpanii, o niedopuszczenie Hiszpanii do Wspólnego Rynku i Paktu Atlantyckiego ma na celu izolację państwa, które jest najbardziej typowym przeżytkiem faszystwu w Europie.

Apel Juliana Grimau — skierowany przed śmiercią do współwięźniów — „Proszę was wszystkich o jedno: pozostanie zjednoczeni i kontynuujcie walkę o ostateczną likwidację frankizmu” — obudził czujność narodów. Akcja na rzecz izolacji Franco na zewnątrz jest pomocą dla patriotów hiszpańskich, którzy dzięki temu łatwiej będą mogli izolować faszystów w swoim kraju.

Tę walkę i my szczerze popieramy, występując przeciwko inkwizycji, przypominającej hitlerowskie obozy śmierci, przeciwko reżimowi, który z Hiszpanii uczynił więzienie dla patriotów i schronisko dla zbrodniarzy wojennych.

M. T.

Jadowite słowa

Reportaż społeczno-obyczajowy

Barbara miała lat 20. Jerzy — 21. Relacje z historii ich miłości można rozpocząć od stereotypowego — „poznali się i pokochali”. Epilog nie zawiera, niestety, nie z sielankowego „pobrali się i byli szczęśliwi”. Epilog jest tragiczny. Został zawarty w suchej prokuratorskiej konkluzji.

„Oskarżam Jerzego Ciesielskiego o to, że 22 stycznia 1963 r. w N. doprowadził Barbarę Kownacką do popełnienia samobójstwa przez dostarczenie jej w tym celu stężonego kwasu siarkowego...”

*

Młodzi „chodzili” ze sobą kilka miesięcy. Potem Jerzy uzyskał zgodę swej wybranki na zawarcie małżeństwa. Kilka dni później narzeczeńską harmonię zakłócił jednak poważny dysonans. Jerzemu ktoś — dziś trudno to ustalić kto — „życzliwie” szepnął:

— Twoja Baśka zdradza cię z Wolskim. Ten stary adoruje ją, wozi samochodem, stawia poczęstunki. No i, używa sobie na twoje konto...

Słowom towarzyszył uśmiech. Trochę kpiący, trochę współczujący...

Jerzy zrobił Barbarze awanturę. Narzeczoną wybuchła płaczem, ale stanowczo zaprzeczyła zarzutom.

To wszystko plotki — twierdziła. Ja z nim? Ma przecież przeszło 50 lat. Moja znajomość z nim wynika z wspólnej pracy w MHD. Razem pracujemy, a ponadto czasami odwozi mnie do domu samochodem.

Jerzy uwierzył Barbarze. Pogłoski łączące Barbarę z Wolskim zaczęły jednak przybierać na sile. Przybysz z zewnątrz mógłby odnieść wrażenie, że spora część mieszkańców N. ogranicza swoje zainteresowania do konstruowania narzeczeńskiego trójkąta. Życzliwi „ostrzegli” również żonę Wolskiego. Raz, drugi, trzeci, dziesiąty. Nieszczęśliwa kobieta targnęła się na swoje życie. W ostatniej chwili zdolała ją odratować. Fakt ten jeszcze bardziej podekscytował „ciekawych”.

W tej sytuacji Jerzy postanowił zerwać z Barbarą. Dziewczyna nawet nie szlochala. Po dłuższym milczeniu cicho lecz stanowczo powiedziała:

— Jeżeli tak, to ja popełniam samobójstwo.

Jerzy był przekonany, że Barbara nie żartuje: I nagle błyskawicznie postanowił:

— Ja z tobą...

Jerzy postarał się o kwas siarkowy. Tego dnia po południu spotkał się z narzeczoną w kawiarni. Napisali pożegnalne listy do rodziców i znajomych. „Nie mi na świecie nie pozostało prócz romantycznego zejścia” — stwierdził w jednym z listów Jerzy.

Tragedia nastąpiła w hotelu. Młodzi wypili kwas. Jerzy wybiegi na korytarz i zaczął krzyczeć. Personel hotelowy wezwał pogotowie. Jerzego i Barbarę przewieziono do szpitala. Tutaj jednak tylko Jerzemu udało uratować życie...

*

Oczywiście „romantyzm” młodych, ich rezygnacja z jakiegokolwiek walki o własne szczęście, niebranie pod uwagę realnych możliwości wyjścia z nieprzyjemnej, ale przecież nie beznadziejnej sytuacji (czy nie można było razem do innego miasta?) niewątpliwie muszą wywoływać odruchy protestu. Nie jest prawdą to, co napisała w swym ostatnim liście Barbara: „Umieram — inaczej być nie może, ponieważ to jest sprawa siły wyższej. Miłość moja jest prawdziwa i ginie z nią”.

Fatalizm i egzaltacja? Ale, chyba nie najważniejsze jest w tej całej sprawie kusić się o próbę oceny bohaterów tragedii. Nawiasem warto wtrącić, że bardzo często mylą się ci, którzy oceniają młodych jako cyników wypranych z krzyły romantyzmu. Okazuje się, że czasami jest go zbyt dużo.

W tragedii tej szczególnie jednak uderza i oburza owo szczególne zainteresowanie najbardziej intymnymi sprawami bliźnich — zainteresowanie, które w N. doszło chyba do zenitu. W rezultacie powstała plotkarska atmosfera, która stała się powodem tragedii. Coż, nie każdy jest sceptykiem, realistą, człowiekiem odpornym na kłujące uśmiechki, brudne słowa, ohydne domysły. Plotkarskiej atmosfery nie wytrzymały trzy osoby i targnęły się na życie. Dlatego zgadzam się z słowami zawartymi w liście tragicznie zmarłej Barbary: „Życie jest piękne, ale ludzie są źli i nierzadko trzeba za nich cierpieć”.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Ze zrozumiałych względów zmienił imiona i nazwiska osób występujących w reportażu. Wszystkie pozostałe fakty są autentyczne.

Nad listami do PCK

Dla nich wojna jeszcze się nie skończyła

W segregatorze akt Polskiego Czerwonego Krzyża, obchodzącego w roku bieżącym 100-lecie działalności, znajduje się sporo listów, których wyjątki o wiele lepiej wprowadzą czytelnika w istotę sprawy, niż byłby to w stanie zrobić dziennikarz. List pierwszy:

„Piszę do Was po dwuletniej przerwie, która nastąpiła z powodu braku od Was odpowiedzi. (...) Nie wiem czy to będzie łatwe, ale przy Waszej współpracy wszystko będzie możliwe. Pragnę, abyście mi pomogli w odnalezieniu rodziców, których straciłem w czasie wojny (1942-43), gdy jako mały wówczas chłopiec zostałem wywieziony do Austrii.

Podpis Józef Solich”

Następny list nosi datę późniejszą dokładnie o miesiąc — 26. 1. 1962 r.

„Z niecierpliwością oczekuję na odpowiedź z dnia na dzień. (...) Nie wiem, może są jakieś niescisłości, które utrudniają Wam prowadzenie mojej sprawy. Chciałbym Wam również pomóc, choćby w jakimś skromnym zakresie.

Józef Solich”

I wreszcie list trzeci, z datą 19. III. 1962 r.:

„Właściwie to dawno powinienem był podziękować Wam za okazaną mi pomoc, ale dopiero teraz znalazłem trochę czasu. (...) Mimo że zwróciłem się z prośbą do Was, sam starałem się odnaleźć rodzinę, co uwiaryściłem po 18 latach sukcesem. Otóż moja mama od wojny aż po dziś dzień mieszka w Raciborzu-Ościsach (...). Bardzo Wam również dziękuję za zdjęcie, gdyż to jest jedyny dowód z mojego dzieciństwa. Tak się jakoś złożyło, że i sama nie ma żadnego zdjęcia z dzieciństwa. Kończąc raz jeszcze składam podziękowania wszystkim pracownikom, którzy w tak ciężkich warunkach zrobili wszystko, abym był szczęśliwy.

Z poważaniem, Wasz Solich Józef”

Tak przedstawia się w świetle listów zakończenie

Nadajnik telewizyjny dla Poznania

W Warszawskich Zakładach Radiowo-Telewizyjnych „Zarat” dobiega końca budowa nowego nadajnika telewizyjnego dla ośrodka poznańskiego. Grupa młodych inżynierów z głównym konstruktorem tego urządzenia Janem Prohazką zdobyła ostatnio nagrodę w konkursie na „Mistrza Techniki 1962 r.” ogłoszanym corocznie przez redakcję „Życia Warszawy”.

Poznański nadajnik, całkowicie krajowej produkcji, będzie miał moc 10 kW a zasięg jego umożliwi odbieranie programu poznańskiego w promieniu 80 km. Jak twierdzą konstruktorzy, nadajnik będzie gotowy jeszcze w tym kwartale.

Podobne urządzenia w ciągu ostatnich dwóch lat otrzymały ośrodki w Lublinie i Krakowie. Pełny koszt wyprodukowanego w kraju nadajnika wynosi 3,5 mln. zł. Jest to produkcja antyimportowa. (b)

jednej z ponurych wojennych tragedii. Z kronikarskiego obowiązku można tu tylko dorzucić nieco szczegółów. Józef Solich, jako jedno z tysięcy polskich dzieci wywieziony został w czasie wojny do Rzeszy. Po upadku hitlerowskiej Niemiec, dzieckiem zaopiekował się inż. Franz Sekker ze Steyer (Austria). W marcu 1949 roku mały J. Solich znalazł wreszcie dach nad głową w domu dziecka w Głowiakach w pow. raciborskim. Od matki dzieliły go zaledwie kilometry, a jednak nie zetknęli się. Dopiero w 17 lat po wojnie udało się połączyć rozdzieloną rodzinę.

W rok później, w marcu 1963 roku, w równie radosny sposób zakończyła się historia Bogumiła Unińskiego. W 1943 roku Niemcy wywieźli go ze Lwowa na Śląsk. Po wojnie wychowywał się w domach dziecka, wciąż starając się odnaleźć rodzinę. 20-letnia rozłąka dobiegła końca dopiero 8 marca 1963, kiedy B. Uniński, już jako 21-letni mężczyzna, stanął w progu mieszkania swej matki Marii U. w Gliwicach.

Owe dwa przykłady mogą stanowić dowód, że wydarzenia wojenne nie są jeszcze historią. Cień pada daleko, sięga aż naszych dni. Ludzie nadal szukają swych bliskich, choć nie zawsze starania te mają szczęśliwe zakończenie. W Biurze Poszukiwań PCK w Warszawie rocznie rejestruje się ok. 30 tys. prób o odnalezienie bliskich! Spraw ludzi, którzy jeszcze mają nadzieję i takich, którzy proszą już tylko o oficjalny dokument potrzebny do rozwiązania małżeństwa, podziału spadku, uregulowania praw majątkowych.

Główna fala poszukiwań, przypadająca na lata czterdzieste, a później ożywiona na nowo w latach 1956-57, w zasadzie już minęła. Ludzie zwątpili w możliwość odnalezienia członków rodzin. Tyle już minęło lat... Nie znaczy to jednak, by pogodzili się ze swymi tragediami — dla nich wojna wcale się nie skończyła.

Akta PCK zawierają sporo materiału, skłaniającego do refleksji nad przeszłością. Np. list Franty Króla z Dolnego Benesowa (CSRS). Prosi on PCK o odszukanie adresów współtowarzyszy niedoli z obozu koncentracyjnego, — Alojzego Bary, Józefa Woźnicy oraz Jana Bali. Kontakt z nimi jest mu potrzebny przy pisaniu wspomnień obozowych.

PCK odnalazł adresy. Niestety, tylko dwu pierwszych, — trzeci J. Bala, już nie żyje.

Docierają też echa tragedii, które rozgrywały się po drugiej stronie wojennego frontu. Przez pięć długich lat kołatała Eleonora Horvath z Wiednia w poszukiwaniu syna Eduarda, który został wzięty do niewoli na terenie Polski. Dopiero w 1962 roku znaleziono jego ślad: wyjechał do NRF. Czy zetknął się z matką?

Przestudiowanie materiałów PCK-owskich komórek poszukiwań osób zaginionych może stanowić wielce pouczającą lekcję. Okazuje się, że upływ 18 lat nie zacierza pewnych faktów w ludzkiej pamięci. Najdłuższa nawet rozłąka nie może niczego rozwiązać. O tym powinni wiedzieć propagandyści z NRF, którzy tak chętnie powołują się na dobroczynny wpływ czasu...

JACEK MAZIARSKI

„Wyspa Mauritius” — nowa książka

Przemysław Bystrzycki

Na półkach księgarskich ukaże się nowa książka wydawnictwa MON z serii Labirynt. Autorem jej jest znany, poznański literat — Przemysław Bystrzycki, którego reportaże oraz liczne artykuły drukowałyśmy na naszych łamach.

„Wyspa Mauritius” *) — Przemysław Bystrzycki jest groteskowym ujęciem motywów kryminalnych. Interesująca, współczesna fabuła, ciekawe dialogi i żywe tempo sprawiają, że miłośnicy literatury sensacyjnej przeczytają tę książkę non-stop.

Śmierć starego filatelisty, poszukiwania cennego znaczka „Mauritiusa”, przygody siostrzeńca filatelisty Salomona, ciekawie pokazana praca służby śledczej Milicji i WOP, — oto telegraficzny skrót fabuły, której z uwagi na sensacyjny charakter książki nawet w małym stopniu nie sposób streścić.

Okladkę projektował Jan Słowiński. (b)

*) Wyspa Mauritius — Wydawnictwo MON, stron 188, cena 14 zł.

Baedeker poznańskiego dziennikarstwa

W dzisiejszym baedekerze gościmy ostatni z ukazujących się w Poznaniu dzienników, mianowicie



Winietkę z tym tytułem niektórzy czytelnicy pamiętają jeszcze z czasów, kiedy w Poznaniu toczyły się walki o zdobycie Cytadeli, ostatniego bastionu Hitlera w Wielkopolsce. I nigdy chyba wzięcie do rąk „Głosu” nie wywoływało takiego wzruszenia czytelników i redaktorów, jak wówczas, 16 lutego 1945 roku, gdy ukazały się pierwsze egzemplarze pierwszego znowu, polskiego dziennika w Poznaniu.

Spora część czytelników z tamtych, pierwszych dni pozostała wierna „Głosowi” do dziś. Zapoczątkowaną wiedzę więc ze społeczeństwem zespół pisma utrzymuje w dalszym ciągu. Świadczy o niej przede wszystkim to, co dla każdego zespołu redakcyjnego jest najcenniejsze, a mianowicie — listy, telefonny i osobiste wizyty czytelników. Każdy cykl tematyczny, podejmowany przez „Głos”, powoduje — nieraz bardzo gorącą — wymianę poglądów. Ambicją pisma, od samego początku, było trafić do rąk każdego czytelnika, partyjnego i bezpartyjnego, niezależnie od jego wykształcenia, zawodu i zainteresowań. W ten sposób „Głos” może realizować swe podstawowe zadanie, które upatruje w przenoszeniu do spo-

łeczeństwa Poznania i Wielkopolski — idei Frontu Jedności Narodu.

Oprócz cykli tematycznych, podejmowanych przez dziennikarzy „Głosu” w najrozmaitszych dziedzinach naszego życia, dziennik często organizuje spotkania środowiskowe (np. z udziałem prawników, lekarzy itp.), które pomagają dziennikarzom w lepszym poznaniu problematyki, związanej z działalnością tychże środowisk. „Głos” przykłada dużą wagę do skupiania wokół swych łamów przedstawicieli środowiska artystycznego i naukowego naszego regionu. Temu celowi służyły m. in. kolejne dodatki niedzielne „Głosu”, od „Świata” (wówczas nie istniał jeszcze warszawski tygodnik o tym tytule), przez „Nowy Świat” — do wydawanego obecnie „Głosu Tygodnia”, który na razie — z konieczności — jest chyba najmniejszym tego typu dodatkiem w kraju.

Dla zorientowania czytelnika baedekera w rozlicznych imprezach i akcjach, przeprowadzonych przez „Głos”, wymienimy dla przykładu: akcję upowszechniającą doświadczenia producentów rolników, „Usługi dla nas”, „Kultura w powiecie”, „Witaminy dla rodziny” czy akcję „Tramwaje”, a także — „Małą Olimpiadę”, organizowaną w tym roku po raz dwunasty.

W zespole redakcyjnym pracuje 30 dziennikarzy, wśród nich — senior dziennikarstwa polskiego, red. Franciszek Hryniewicz (Henryk Barański), członek zespołu niemal od samego początku istnienia pisma; pracuje w zawodzie dziennikarskim już 57 rok. Nazwisko redaktora naczelnego i skład kolegium redakcyjnego „Głos” podaje w tzw. słupce w numerze niedzielnym.

Z dwu wydań „Głosu”, poznańskiego i wojewódzkiego, około 60 proc. stułiętnego (przeciętnie) nakładu rozchodzi się w Poznaniu. „Głos” trafia jednak bardzo daleko; jak nam doniósł niedawno jeden z czytelników, można go kupić także w Londynie.

W najbliższych dniach ukaże się 6-tyśiętny numer „Głosu”. Gdyby więc podliczyć wszystkie dotychczasowe wydania, przyjmując przeciętną za wszystkie lata na 6 stron (choć ostatnio „Głos”, jak inne pisma, mocno schudł), to okaże się, że wszystkim egzemplarzami „Głosu” (stronami tytułowymi) można by opasać kulę ziemską wokół równika aż 8 razy, a powierzchnią zadrukowanego papieru — niemal dwukrotnie pokryć całą przestrzeń naszego województwa.

Na tym kończymy omawianie poznańskich dzienników. W następnych odcinkach — nieco o innych czasopismach poznańskich, a także o radiu i telewizji.

PIOTR ŻYCKI

*) Wg. inf. z WZRSP.

Wspólna akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej” — Dłaczego 100 razy mniej?

produkcji u spółdzielców. W istocie, godzi się przypomnieć, że przytłaczająca większość wielkopolskich gospodarstw zespołowych powstała na bazie rozparcelowanych majątków ziemskich; eksparcelanci, dziś spółdzielcy, wywodzący się z dawnej służby folwarcznej, nie znają na ogół problemu, któremu na imię „warzywa-owoce”. Po prostu stykali się na co dzień z produkcją po łow, czy hodowlaną — a nie (naturalnie, z wyjątkami) z ogrodnictwem, a w ich skromnych jadalniach królowały ubogi reprezentanci bogatej rodziny warzyw: ziemniaki.

Przyczyna numer dwa, to niedostatek fachowej służby ogrodniczej w terenie. Jako trzecia przyczyna bywa wymieniany brak rąk do pracy (wiadomo, uprawy ogrodnicze wymagają niemało krzątaniń). Ten argument jedynie w części może być chyba przekonywujący. Bo przecież łatwo o przykłady inne: że to właśnie dobrze płacący „bady larze” ściągają do siebie rezynta, hamującą powstawanie przyspółdzielczych ogrodnictw, jest brak tradycji tego typu ich nieźle wynagrodzi, a nie-

że będzie mogła wynagrodzić wtedy, gdy — dobrze gospodarując — rozwinię m. in. uprawę wysokoopłacalnych warzyw i owoców. Te dwie sprawy są ściśle współzależne.

Słyszysz wreszcie nieraz o przyczynie czwartej, którą miałyby być nacisk ze strony władz terenowych na dostaw-



wy zbóż, na realizowanie obowiązków dostaw. Jest to argument z kategorii zastłon dymnych. Konieczność wywiązywania się z obowiązku sprzedaży państwu ziarna, nie ma wpływu na podjęcie, czy prowadzenie produkcji warzywno-ogrodniczej. Po pierwsze pod tego rodzaju produkcję przeznaczają się zazwyczaj tylko drobny procent arealu, po drugie spółdzielnie nie mają żadnych trudności z wykonaniem obowiązkowych dostaw zbóż; wręcz przeciwnie-

nie: wysoko, nieraz bardzo wysoko, je przekraczają.

Więc może kwestia opłacalności wchodzi tu w rachubę? A wchodzi, wchodzi, tylko — niestety — wejść nie może... Bowiernie ponad wszelką wątpliwość produkcja warzyw jest właśnie bardziej zyskowna.

Zatem, zamykając tę część rozważań, możemy stwierdzić: należy przełamać tradycyjne uprzedzenia spółdzielców do produkcji ogrodniczo-sadowniczej oraz wyposażać spółdzielczość produkcyjną w fachowców tej specjalności. Sedno sprawy obecnie w tym jak tego dokonać.

Wyda się, że Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcji w Poznaniu obrał w tej mierze — choć niezbyt wcześniej — właściwą drogę działania. A więc w ubiegłym roku zawieziono grupę miejscowych spółdzielców do zespołowych gospodarstw Ziemi Łódzkiej, czyli do tych, które właśnie mają (tak!) tradycję produkcji warzywno-ogrodniczej. Opracowano program rozwoju tejże produkcji dla poznańskich spółdzielni (Jankowice, Lusówko, Skórcze-

wo, Sady, Dąbrówka). Trwają starania o specjalistę który by zajął się w WZ RSP problematyką warzyw i owoców. Sugeruje się, by powiatowe związki spółdzielni produkcyjnych angażowały, na potrzeby zainteresowanych gospodarstw zespołowych, fachowców z zakresu produkcji warzywno-sadowniczej, zatrudnionych w przemyśle państwowym lub inych działach gospodarki. Pewne efekty tych poczynań dają się zauważyć. Niemniej za mało ich, by można było mówić o jakimś wyraźnym postępie. Na razie fakty są takie: na 1175 hektarów uprawnych gruntów spółdzielczych w powiecie poznańskim — tylko 13 zajęto pod warzywa. Przypominam: w Poznańskim produkacja warzyw i owoców stanowi tylko 0,3 proc. całego dochodu spółdzielni, natomiast w Łódzkim sięga 30 procent! *) Baga tela: sto razy więcej. A Poznańskie ma ambicję przodowania...

Abym w produkcji warzyw i owoców mieć coś do powiedzenia — trzeba będzie jeszcze dużo, bardzo dużo zrobić. Z tego powinni sobie zdawać sprawę nie tylko działacze WZ RSP, lecz ogół wielkopolskich spółdzielców.

Zapewne wiecie, że Wielkopolska jest krainą, która skupia największą liczbę rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Powinny więc one w produkcji warzywno-sadowniczej odgrywać spórą rolę. Jest, niestety, inaczej. Tylko 0,3 procent globalnego dochodu wielkopolskich gospodarstw zespołowych pochodzi z tej sfery produkcji. Ową ułamek procentu, przetłumaczony na język praktyki, oznacza, że spółdzielnie produkcyjne w Poznaniu uprawiają warzywa i sadownictwem nie zajmują się niemal wcale.

Można by rzec, iż dla niektórych kolektywów spółdzielczych czas zatrzymał się w miejscu; podobnie jak przed dziesięć laty, trzymają się pewnych schematów gospodarowania, w których nie ma miejsca na pomidory, czy truskawki. Zanim poprobujemy rozstrzygnąć przyczyny owego antyogrodniczego nastawienia wielkopolskich spółdzielców, wypada kategorycznie stwierdzić: pora chyba najwęższa, by ową niechęć do uprawy warzyw i rozwoju sadownictwa — w sposób zorganizowany przełamać.

Pierwszoplanową ponoć przyczyną, hamującą powstawanie przyspółdzielczych ogrodnictw, jest brak tradycji tego typu ich nieźle wynagrodzi, a nie-

Wjeżdżając do NRD postanowiłam zainteresować się kilkoma dziedzinami. Do takich zjawisk, które nieodparcie rzucają się w oczy, należy bez wątpienia opieka nad dziećmi i troskliwość o ich dobro. Spotykałam się z tym na każdym kroku, we wszystkich miastach, które zwiedzałam. Jeśli zaś komukolwiek zdradziłam swój zachwyt tymi przejawami, wszyscy uważali go za przesadę z mojej strony. Siowem — to co mnie wzruszało lub dziwiło, tam traktowane jest jak coś stanowiącego część codziennych zabiegów i starań.

W berlińskich parkach znalazłam m. in. specjalne miejsca przeznaczone wyłącznie dla dzieci. Place te są doskonale wyposażone w odpowiedni sprzęt do zabaw. Podobne, tylko nieco mniejsze ośrodki, znajdowałam na nowych osie-



22 maja rozpoczyna obrady III Zjazd Związku Pisarzy Czechosłowackich. Na temat problemów, którymi zajmie się Zjazd, udzielił wywiadu tygodnikowi „Literární Noviny” (nr 18-19) sekretarz Związku — Ivan Skala. Stwierdził on m. in., że z celów i tendencji wyrażonych na XII Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji wynika konieczność przemyslenia koncepcji literatury, sprzeczniana jej miejsca w życiu społeczeństwa. Wynika stąd:

„...konieczność konsekwentnego zwalczania wszelkich dogmatycznych wyobrażeń o literaturze oraz naprawy błędów, popełnionych w ostatnich latach. (...) Zdajemy sobie sprawę, że walki przeciwko wszelkim przejawom i pozostałościom kultu jednostki nie można traktować, jako jednorazowy akt, albo przemijającą kampanię. Chodzi o to, by zastąpić dogmaty prawdą, jaką zdobył człowiek w dialektycznym procesie poznania. Jestem przekonany, że tylko głęboko przemyślana i otwarta dyskusja nad wszystkimi tymi problemami, dyskusja, mająca na celu usunięcie wszelkich naleciałości dogmatyzmu i uniemożliwienie jego nawrotu, dyskusja, pozbawiona elementów emocjonalnej jednostronności, tylko taka dyskusja może dać obradom zjazdu wysoki poziom i przynieść pozytywne wyniki.”

Mówiąc o stosunku partii do twórców, I. Skala podkreślił, że na XII Zjeździe KPCz uznano za szkodliwe wznoszenie jakiegokolwiek bariery między twórcami a masami pracującymi.

Nawiązując do przemówienia N. S. Chruszczowa na spotkaniu kierownictwa KPZR z twórcami radzieckimi, I. Skala stwierdził, że słusznie przypominano pewne podstawowe zasady sztuki socjalistycznej.

„Będem byłoby sądzić — powiedział I. Skala — że to, iż dziś ponownie zastanawiamy się nad koncepcją literatury, staramy się uwolnić od jej dawnych niedociągnięć i jednostronności, że oceniamy problematykę polityczną w literaturze w odniesieniu do spraw ludzkich, stosunków między ludzkimi i psychiki człowieka, że to właśnie miałyby być odstępstwem od społecznego poświadczenia literatury lub od innych zasad sztuki socjalistycznej. Przeciwnie: chodzi nam o wyższy stopień prawdy, o pełniejsze wykorzystanie specyficznej siły sztuki dla realizacji naszych celów spo-

Dla kandydatów na studia lekarskie i farmaceutyczne

W związku z licznymi zapytaniami o warunki przyjęcia na I rok studiów medycznych i farmaceutycznych, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu nadesłał nam następującą informację.

Studia w Akademii Medycznej w Poznaniu obejmują kierunki: lekarski, stomatologiczny oraz farmaceutyczny i trwają na Wydziale Lekarskim 6 lat, na Oddziale Stomatologicznym i Wydziale Farmaceutycznym 5 lat. Na studia te konieczne jest dobre zdrowie, przygotowanie i zainteresowanie do nauk przyrodniczych oraz znajomość języka łacińskiego. Studentów, którzy nie uczyli się języka łacińskiego w szkole średniej, obowiązują lektorat tego języka, zakończony egzaminem.

Obowiązuje egzamin wstępny z biologii, fizyki i chemii oraz jednego języka obcego nowożytnego (język rosyjski, angielski, francuski, niemiecki) do wyboru.

Refleksje zza Odry

Dziecko na pierwszym planie

dlach i na podwórzach przy starych domach. Mimo, że w pierwszej połowie kwietnia pogoda nie sprzyjała jeszcze zabawom na wolnym powietrzu, na placach panował już idealny porządek; urządzenia przetrwały całą zimę w nie naruszonym stanie.

Specjalny teren do zabaw dla dzieci znajduje się także w przestronnym berlińskim ZOO. W Erfurcie zaś na terenie Międzynarodowej Wystawy Ogrodnictwa (IGA) utworzono tzw. „przechowalnię” dzieci. Trudno jednak nazwać piękne, dobrze wyposażone w zabawki pawilony — przechowalnią. Pod opieką wychowawczyń zorganizowano tu

prawdziwy raj dla dzieci. Nie dziwnego, że wielu przyjeżdżających na coroczne targi (trwają one od wiosny do jesieni) z chęcią powierza swe pociechy przemiłym opiekunkom w „przechowalni”. Nie muszą bowiem dzięki niej zniechęcać wystawy w towarzystwie dzieci. Przed kilku laty w Poznaniu także próbowano urządzić taką placówkę na okres MTP (w Palmiarni). Nie wiadomo z jakich przyczyn ten słuszny pomysł poszedł w zapomnienie.

Ułatwienie dla rodziców udających się np. do teatru, a nie mających gdzie zostawić swoich pociech, stanowi w Berlinie hotel dla dzieci.

Największym jednak „dziecięcym kombinatem” w tym mieście jest „Dom Pionierski”. Przekazano go do użytku w 1949 r. Tygodniowo prze-wijają się przezeń do 3 tysięcy młodzieży. Z powodzeniem zaspokaja on różnorodność ich zainteresowań. Każdy wydział (sztuka, technika, sport, kultura itp.) ma kółko zainteresowań. Na zajęcia przychodzą tu też całe klasy, dzięki czemu zarówno przed jak po południu, sale są w pełni wykorzystane.

Od 12 lat istnieje również w demokratycznym Berlinie teatr dla dzieci. Z uwagi na szeroką jego działalność trudno tu tę placówkę porównać z poznańskim „Marcinkiem”. Artystami są tu nie tylko dorośli, ale także dzieci. Ponadto w repertuarze figurują pogadanki z małymi widzami na temat poszczególnych przedstawień. Teatr cieszy się taką popularnością, że dzień w dzień sala jego jest wypełniona po brzegi. Podobne teatry znajdują się w Lipsku, Dreźnie i Halle.

O ile jednak teatry i „Dom Pioniera” absorbują działalność na niewiele godzin, zupełnie od naszych różni się NRD-owskie żłobki i przedszkola. Czynne są one dłużej — do godz. 18 lub 19. Placówki takie istnieją przy prawie wszystkich większych zakładach pracy. Do niektórych z nich mali pensjonariusze przynoszą z sobą śniadanie i podwieczorek, a otrzymują na miejscu tylko ciepłe mleko oraz obiady.

Mimo, że w NRD znajduje się stosunkowo dużo tego typu placówek, to jednak i tam na przyjęcie dziecka do przedszkola, trzeba czekać kilka miesięcy.

Żupełną nowością, niespotykaną u nas, stanowi specjalny żłobek dla dzieci chorujących na koklusz. Mali pacjenci przebywają tu bezpłatnie od 4 do 5 tygodni, mając doskonałą opiekę.

Wspomniałam już w moich korespondencjach o dobrze zaopatrzonych domach towarowych. Muszę tę informację uzupełnić, że w wielu miastach NRD znalazłam specjalne domy towarowe dla dzieci. Niewiele jednak przypominają one poznański „Dom Dziecka”, mały i nie najlepiej zaopatrzony. Odwiedziłam między innymi taki właśnie „dedet” w Berlinie przy Alei Karola Marksa. W 12-piętrowym budynku, aż trzy kondygnacje przeznaczono wyłącznie na stoiska z towarami dla dzieci. Można tu zatem kupić bieliznę i odzież, buty i zabawki, a także przybory szkolne. Ponadto znajduje się na jednym z trzech pięter dziecięcy bar mleczny, z którego maluchy chętnie korzystają.

Przykładów szczególnej troski o dobro i wygodę dziecka mogłabym przytoczyć znacznie więcej. Charakterystyczne jednak — moim zdaniem — jest to, że owa troska stanowi objaw powszechny. Inicjatywa w zakresie popularyzacji tego zjawiska wychodzi — jak zdołałam się przekonać — nie tylko od władz, lecz od całego dorosłego społeczeństwa.

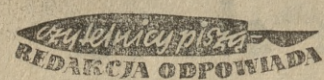
ANNA SIEKIEŃSKA

Prasa, radio i telewizja w CSRS

W Czechosłowacji ukazują się ponad 1300 gazet i czasopism o łącznym nakładzie 18.200 tys. egzemplarzy. Nakład 24 gazet codziennych wynosi 3.380 tys. egzemplarzy. Liczba abonentów telewizji przekroczyła 1 milion, a radia — trzy miliony sto tysięcy. Czechosłowacki Związek Dziennikarzy liczy 3600 członków. (API)

Dola biblioteczna

Jaka jest różnica pomiędzy ogórkiem (to tylko przykład!) a książką? Ogórkowy żywot kończy się z chwilą zjedzenia, a książka po przeczytaniu w dalszym ciągu trwa i czeka na nowego czytelnika. Zdawałoby się, że otoczona ona będzie szczególnym szacunkiem, trochę większym niż przykładowy ogórek. Niestety, nie. Myle się? Proszę popatrzeć na sklepy: co roku przybiera coraz ładniejszy wystrój, plastycy wysyłają się, by kolorystą, pólki, szuflady, lady, oświetlenie — „grały” harmonią piękna. To ściągają klientele, ekspedientki w takim sklepie



DO 39 TYGODNI

Jerzy B. — Jak długo mogę pobierać zasiłek rodzinny, gdyż z powodu złego stanu zdrowia, nie pracuję już od przeszło 3 miesięcy?

RED. — Zasiłek można pobierać przez 26 tygodni. Jeżeli jednak dalsza kuracja rokuje szansę przywrócenia całkowitej zdolności do pracy, okres pobierania zasiłku może być przedłużony przez Komisję Lekarską do 39 tygodni. Do okresu zasiłkowego wlicza się czas choroby, łącznie z okresem, za który pracownik otrzymywał nie zasiłek, lecz wynagrodzenie.

URLOP CZY ZWOLNIENIE?

J. J. z K. — Od kilku dni żona moja przebywa w szpitalu, zaś dziecko pozostawione jest bez opieki, gdyż ja pracuję. Lekarz w przychodni rejonowej nie dał mi zwolnienia.

RED. — Lekarz ma rację. Zwolnienie na opiekę nad dzieckiem zdrowym nie przysługuje ani matce, ani ojcu. Uchwała nr 993 Prezydium Rady z dnia 17 XII 1955 r., daje pracownikowi prawo do zwolnienia tylko na opiekę nad dzieckiem chorym. Jeżeli dziecko pana pozostaje zupełnie bez opieki, może się Pan postarać o bezpłatny urlop okolicznościowy.

ZNIŻKI KOLEJOWE

Pocztowiec - emeryt. — Przez długi okres mego życia byłem pracownikiem poczty i miałem zniżkę kolejową. Teraz przechodzę na rentę; czy będę miał prawo do dalszego ciągu do tej zniżki?

RED. — Po przejściu na emeryturę lub po uzyskaniu renty, prawo do zniżki kolejowej zachowują jedynie nauczyciele, którzy mają ten przywilej zagwarantowany Kartą Nauczyciela. Wszyscy pozostali pracownicy, otrzymujący renty na podstawie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin, po przejściu na rentę, tracą prawo do zniżek kolejowych.

MAŁŻENSTWO I NAZWISKO

M. K. — Wychodzę za mąż; czy mogę pozostać przy swoim, panińskim nazwisku? Czy mój

przyszły mąż może przyjąć nazwisko moje (nazywa się nieładnie)?

RED. — Mąż nie może przyjąć nazwiska Pani. Art. 16 Kodeksu Rodzinnego przewiduje jedynie, że małżonka może zostać przy nazwisku panińskim, przy jednocześnie przyjęciu nazwiska męża. Może więc Pani nosić podwójne nazwisko.

ZALATWI PROKURATOR

Zdenerwowani lokatorzy. — W naszym domu mieszka lokator — który często upija się i robi awantury. Zwracaliśmy się do administracji, jednak powiedziano nam, że jest on umysłowo chory i nie można tu interweniować.

RED. — O ile człowiek nerwowo chory, posiadający odpowiednie zaświadczenie lekarskie, zachowuje się w sposób niebezpieczny dla otoczenia — należy przez komitet blokowy czy też ad ministrację zawiadomić o tym właściwą Prokuraturę. Ta ostatnia może wystąpić do sądu o umieszczenie lokatora w zakładzie dla nerwowo chorych.

ODEBRANE PRAWO JAZDY

J. J. — Czy półroczny termin zawieszenia prawa jazdy liczy się od dnia zabrania prawa jazdy, czy też od dnia wyroku sądowego?

RED. — Jeżeli prawo jazdy odebrano na miejscu wykroczenia, czas zawieszenia liczy się od dnia następnego, jeżeli zaś zwolnienie na prowadzenie pojazdów cofnął dopiero sąd, okres zawieszenia liczy się od dnia wydania wyroku. (4)

ZWYKŁY MARYNARZ

Marynarz. — Mam 26 lat, wykształcenie średnie, dobry stan zdrowia, nienaganną przeszłość. Chciałbym zwiedzić trochę świata i zostać zwykłym marynarzem w Polskich Liniach Oceanicznych. Jak to załatwić?

RED. — Przy obecnym rozwoju techniki, nie ma „zwykłych” marynarzy. Załogi statków handlowych składają się dziś z samych wysoko kwalifikowanych specjalistów absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej. Są to mechanicy silników, radiooperatorzy, nawigatorzy i inni. Aby dostać konkretną odpowiedź, radzimy zwrócić się do Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, ul. 10 Lutego 24.

telnictwa, przybyło wiele punktów, tu i ówdzie powstały czytelnice (40), ale to wszystko jeszcze mało. Nie chodzi mi tu o wiele: tylko o równą rangę sklepu i biblioteki.

W sklepie na przykład drogerijom sprzedaje pracownik z maturą. I słusznie, trzeba się orientować w różnego rodzaju szamponach, mydełkach, lakierach do paznokci i mebli. A w bibliotekach? Na 419 pracowników bibliotek wiejskich tylko 24 ma przygotowanie zawodowe. A przecież książkę, którą się wypożycza, trzeba znać, aby ją polecić danej osobie przynajmniej tak samo jak płyn do prania; trzeba też znać autora tak jak należy się orientować w specyfice wytwórni chemicznej. Przynajmniej. No cóż — w myśleniu władz odpowiedzialnych za kulturę (mam tu na uwadze władze gromadzkie, a także miasteczkowe), sprawa czytelnictwa znajduje się gdzieś na końcu listy potrzeb; funkcjami więc bibliotekarza obdarza się często osobę, z którą nie wiadomo co w urzędzie zrobić.

A potem trochę żenujące „zjawisko” nie tak powszechnego czytelnictwa, jak gdzie indziej i jakiego należałoby się spodziewać. W stosunku do liczby mieszkańców i wypożyczeń wyprzedzają nas mieszkańcy województwa bydgoskiego, warszawskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego. Dlaczego? Bo do brzydkich i zimnych bibliotek (na przykład w bibliotekach powiatowych brak pieców!) mało kto wstępuje.

Reasumując — bibliotekom potrzebna jest reklama, a za reklamę dla nich najodpowiedniejszą uważać należy wygodne i estetyczne urządzenie, trochę przestrzeni do przejrzania książki, a jeśli laska — czytelnia. Poruszam to zagadnienie nie bez przyczyny właśnie teraz, w Dni Osiaty, Książki i Prasy. Wiosenny i letni okres są sezonem ogórkowym bibliotek, chociaż im tego sezonu nikt nie życzy (słońce, pogoda, zającą w polu — są zbyt silnymi konkurentami dla książki); można więc te miesiące wykorzystywać na poprawę doli wielkopolskich bibliotek, a tym samym stanu czytelnictwa.

JOZEF HALĄGOWSKI

Nowe drogi

Najnowsze wydanie (maj 1963 — nr 5) organu teoretycznego i politycznego KC PZPR otwiera artykuł Eugeniusza Szyra pt. „Działalność naukowo-badawcza a postęp techniczny w gospodarce narodowej”, poświęcony omówieniu dyskusji, która toczyła się na łamach „Nowych Drog” od stycznia do marca. Wychodząc z założenia, że nie zawsze wykorzystuje się pomysły warunki rozwoju metod naukowych, autor postuluje: nadanie instytutom branżowym i resortowym wiodącej roli w opracowaniu kierunków długofalowego rozwoju techniki w skali całych gałęzi i działów wytwórczości; skrupulatne sprawdzanie realności i terminów podejmowanych tematów; unikanie opracowywania tematów, które rozwiązano już za granicą, a zamiast tego adaptację doświadczeń i osiągnięć zagranicznych; powiększenie udziału tematów finansowanych na zasadzie rozrachunku gospodarczego i analizy efektywności ekonomicznej zleczanych rozwiązań naukowo-technicznych.

Realizacji tych zwiększonych zadań powinna sprzyjać rozbudowa wytwórni eksperymentalnych aparatury naukowo-badawczej i wysoko precyzyjnych przyrządów, zwiększenie środków na finansowanie prac naukowo-badawczych — doraźnych i perspektywicznych.

Aż cztery z ośmiu ogółem artykułów „Nowe Drogi” poświęcają rolnictwu. Władysław Misiłowa w artykule „Problem zbożowy a deficyt pasz”, udokumentowanym interesującymi liczbami i porównaniami, dochodzi do wniosku, że: „Polska znalazła się wśród krajów, które produkują mniej zbóż paszowych niż ich spasały. Wskazuje to jeszcze raz na wagę problemu wzrostu krajowej produkcji zbóż paszowych. W naszych warunkach dotyczy to jęczmienia.”

Wykorzystanie zwiększonych środków na rozwój produkcji rolniczej zależy od poziomu kadr. Problemowi temu, który po XII Plenum KC nabrał decydującego znaczenia, poświęcone są artykuły Michała Godlewskiego — „Perspektywy oświaty rolniczej” i Włodzimierza Michajłowa — „Niektóre problemy wyższego szkolnictwa rolniczego”. Stanisław Dobrodziej dzieli się doświadczeniami politycznej i gospodarczej działalności komitetów gromadzkich PZPR w województwie łódzkim.

Równie ważnymi problemami zajmują się w artykułach dyskusyjnych B. Gliński — „Ewolucja formy socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego” i R. Herczyński — „O związku między naukami podstawowymi a stosowanymi”.

Marian Maszkowski w artykule „Powszechne uzbrojenie — naszym naszym czasów” przedstawia aktualny stan i perspektywy rokowań rozbrojeniowych. (1k)

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

szlifierka, tokarka, elektryka i strażaka przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 34442g

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbar) — przyjmie zaraz **kierowników robót** do prowadzenia — na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego — robót w zakresie instalacji elektrycznych, centralnego ogrzewania i wod.-kan. Wymagane wyższe i średnie wykształcenie techniczne oraz odpowiednia praktyka zawodowa; wykwalifikowanych blacharzy do pracy na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenie przyjmie Dział Zatrudnienia i Plac. K2992

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Poznaniu — zatrudni: kierownika Wydziału Produkcji, oraz technologa z praktyką w przemyśle meblarskim. Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni — ul. Koszńskiego nr 24. K3094

Państwowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Armii Czerwonej 33, tel. 374 zatrudni zaraz: — **kierownika** w dziale gastronomicznym; — **kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej**. Oferty z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w dziale kadr. Wysokość wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Dla kierownika restauracji zapewnia się 1-pokojowe mieszkanie służbowe. K3095

Starszego inspektora d/s usług fotograficznych w Poznaniu, kierownika sklepu we Wrześni, Wolsztynie i Świdnicy zatrudni natychmiast **Foto-Optyka Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu**, ul. Armii Czerwonej 81. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka zawodowa oraz ewentualna znajomość branży fotograficznej lub optycznej. Wnioski z życiorysem, odpisem ostatniego świadectwa szkolnego oraz odpisem opinii z ostatnich pięciu lat pracy składać w Sekcji Zatrudnienia i Plac w godz. od 8 do 12. K2078

Na okres kolonii letnich potrzebne są kucharki i pomoce kuchenne. Zgłoszenia — przyjmie **Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Poznań**, pl. Wolności 18, II ptr., pok. 34. K3123

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 przyjmuje zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych (woj. zielonogórskie): **zbrojarzy, murarzy, tynkarzy** na tynki wewnętrzne i zewnętrzne, **dekarzy, 2 kierowców** na samochody furgony „Zuk” Warszawa, 3 robotników do Bazy Sprzetu, 3 ślusarzy do remontu maszyn budowlanych do Bazy Sprzetu, robotników niewykwalifikowanych, oraz kandydatów powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie murarza. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelach robotniczych i stołówkę pracowniczą. Zgłoszenia przyjmie — Dział Zatrudnienia i Plac, Poznań, ul. Solna 12. K3205

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak — przyjmie natychmiast do pracy: **elektromonterów - brzydagistów, elektromonterów, pomocników elektromonterów**. Placę wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować należy do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — ul. Wilczak — Dział Kadr. K3209

Agentów do skupu butelek z własnym lokalem lub placem, wzgl. wskazanym pomieszczeniem do wydzierżawienia — w obrębie miasta Poznania — poszukuje **Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Poznań**, ul. Grunwaldzka 55. K3236

Państwowe Gospodarstwo Rolne — blisko Poznania przyjmuje z dniem 1. VII. 1963 r. lub wcześniej: — 1 traktorzystę do prac transportowych, — 1 pracownika do obsługi chlewni, — 1 brzydagistę do obory z 3 pomocnikami. W mieszkaniach służbowych elektryczność i woda. Stacja autobusowa, sklep na miejscu. Zgłoszenia Inspektorat PGR — Poznań, Fredry 12. K3241

Operatorów sprzętu ciężkiego z uprawnieniami na koparki typu „Waryński” do pracy na terenie Łodzi, województwa łódzkiego, w Zawierciu oraz na terenie województwa poznańskiego — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi, ul. Lutomska nr 32/34. Warunki pracy i placę do omówienia na miejscu. Gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w wygodnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmie dział zatrudnienia w Łodzi — ul. Zachodnia nr 31 lub kierownictwo robót LPRInz. w Hucie Zawiercie. K3252

Obornickie Fabryki Mebli w Obornikach Wlkp. ul. Gen. Świerczewskiego 66/68 zatrudnia zaraz inż. mechanika względnie technika mechanika do Działu Głównego Mechanika. K3616

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, St. Rynek 81 — przyjmie zaraz **techników wiertników** — na stanowiska kierowników otworów, oraz wiertaczy do wiercen głębokich, mechaniczno-udarowych, oraz obrotowych. Wymagane zatwierdzenie przez Urząd Górniczy. K3144

Kierownika gospodarki materiałowej z wyższym wykształceniem i praktyką, oraz **inspektora gospodarki materiałowej z średnim wykształceniem i praktyką** — zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu**. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3176.

Techników budowlanych — przyjmie do pracy zaraz **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto**. Zgłoszenia: Rybaki 18 a, pok. 16. K3124

Ważny potrzebny zaraz. Warunki do omówienia. **Państwowa Filharmonia Poznań**, ul. Czerwonej Armii 81. K3835

Zarząd Ziemni Miejskiej w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23 przyjmuje:

1. kierownika działu zaopatrzenia — wykształcenie wyższe — 3 lata praktyki wzgl. średnie — 7 lat praktyki w zawodzie;
2. ekonomistę do spraw zaopatrzenia — wykształcenie średnie 4 lata praktyki w zawodzie;
3. elektromechanika do obsługi i konserwacji urządzeń niskiego napięcia;
4. robotników do formowania grobów na cmentarzu Junikowo.

Uposażenie zgodne z układem zbiorowym pracy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K3845

Praca

Cukiernik dobry, odpowiedzialny fachowiec na sezon potrzebny. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Redziwiska 32. K3528

Potrzebna pomoc na stałe do malowania lekarzkiego z dwójgłęb dziećmi. Adres: Zofia Kaszuba, Gniezno, Poznańska 15. 34393g

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Małachowski 21 m. 7. Wiedomość: po godz. 16. 35039g

Zdolna fryzjerka damska na dobrych warunkach przyjmie. Zakład fryzjerski, Kozuchów, Daszyńskiego 5. 7770p

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem najchętniej z prowincji do 4 dorosłych osób. Zgłoszenia: Sołacz, ul. Urbanowska 5a (nowy domek), tel. 512-40. 35118g

Inteligentna, zupełnie uczciwa, szuka lekkiej pracy od godz. 14 w kulturalnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34411g.

Dojarz do małej obory — samotny potrzebny zaraz. Hemmerling, Bug, Wielka Wieś, powiat Nowy Tomysl. 34443g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Po znań, Mickiewicza 27 m. 7. 34182g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Św. Józefa 3 m. 5. 34474g

Kupno

Kupię garaż motocyklowy z blachy, Kubiak, Poznań, Mostowa 3 m. 5. 34364g

Kupię skuter Lambretta lub Peugeot. Wiedomość: Poznań, Kościuszki 106 m. 2, telefon 63-265. 34377g

Samochód „Syrena” nowy z PKO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34405g.

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 34095g

Sprzedam wózek dziecięcy. Marchlewskiego 58a m. 6. 34344g

Sprzedam komplet maszyn stolarskich jak: szlifierka taśmowa, piła tarczowa z wiertarką, grubościarka i inne. Wiedomość: J. Kapur, Nowy Tomysl, 3 Stycznia 2. 34350g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175, (Debiec) Grabowa 4 m. 1, poprzeczna Południowej. 34361g

Fortepian, maszynę do szycia, wibrator, linę stalową tanio sprzedam. Zgłoszenia: tel. 65-753. 34367g

Jadalinie „Chippendale” jasną, 30.000 zł sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34369g.

Sprzedam bufet i witraż oraz motocykl „WSK”. Tepper, Strzalsowa 6 — stolarnia. 34372g

Sprzedam ciagnik „Urusus”, przyczepę, piłą, spowolniacz, mocarną, Kostański, Karczewo nr 42, poczta Kamieniec, powiat Kościan — Poznańskie. 34373g

Sprzedam motocykl „Junak” z przyczepką lub oddzielnie. Krauthofera 35 m. 17. 34380g

Motocykl „WFM” okazuje tanie sprzedam. Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 19. 34392g

Sprzedam tanio — spiesznie skuter „Osa”. Poznań, Kasprzaka 3a m. 1. 34395g

Sprzedam samochód „Fiat 500”, Bułgarska, działka 108, od godz. 15. 34400g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

W POZNANIU - STAROLECE, ul. Skoczowska 19

podaje do wiadomości swym DOSTAWCOM I ODBIORCOM,

iż z powodu inwentury będą

nieczynne magazyny

i to:

1. SUROWCÓW HUTNICZYCH od 1—30 VI. 1963 roku;
2. SUROWCÓW PEŁNOWARTOŚCIOWYCH I RÓŻNYCH w czasie od 1—10 VI. 1963 r. K3572

BARAK

lub inne pomieszczenie, o pow. do 150 m², w Poznaniu,

z przeznaczeniem na pracownię

KUPI, WZGLĘDNI WYDZIERZAWI

biuro projektów.

Oferty z podaniem szczegółowych danych należy składać pod adresem:

„Prasa”, Kraków, Wiślna 2, dla nr K-3600. K3681

Sprzedam motocykl WSK 125 — dobry. Luboń 4, Sobieskiego 118, od godz. 15. 34432g

Sprzedam akordeon 80-basowy, „Weltmeister”, nowy. Poznań, Kadłubka 8 m. 8. 34407g

Używane opony 600 x 16, kompresor jedno lub trójfazowy i motocykl bagażowy „BMW” 300 kg sprzedam. Puszczykowo, ulica Dworcowa 69. 34409g

Drzwi nowe sprzedam. Poznań - Staroleka 35 m. 1, po godzinie 16. 34470g

Rower „Esk-Sport” tanio sprzedam. Poznań - Dębica, Malinowa 12. 34472g

Sprzedam wózek głęboki, dziecięcy. Poznań, ulica Koszńskiego 7a m. 6. 34480g

Sprzedam krowę oraz dwa cielaki roczne. Poznań, Staroleka 184. 34483g

Felgi 20, 16, 15 kompletne osie do wozów konnych wykonuje po cenach zniżonych oraz wóz na 16 sprzedam. Józef Osty, Chodzież, Kościuski 14, tel. 502. 7771p

Samochód Opel - Kadet i skuter dziecięcy w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Informacje: telefon 440-65. 35181g

Sprzedam drzewo budowlane — 15 kubików — zaraz. Zgłoszenia: Jerzy Dremel, Szarc, pow. Międzybórz. 9945p

Ciągnik „Zetor” boćian (hydrauliczny) dobry sprzedam. Sulecin, Zwirki i Wigury 2, (zielonogórskie). 9932p

Samochód „P-70” w dobrym stanie sprzedam. Leszno, ul. Narutowicza 60 m. 4. 7654p

Prasę stolarską, koźły debowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10063p.

Sprzedam samochód DKW oraz pianino marki „Quandt” Berlin. Ciochański, Buk. 10061p

Sprzedam pszczoły w ulach wielkopolskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10062p.

Oweczarki skoczkie collie osmiotygodniowe z metryczką sprzedam. Karański, Kalisz, Świerczewskiego 7, tel. 44-70. 35465g

LoKale

Zamienię duży pokój i kuchnię, wspólny korytarz na mniejszy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34907g.

Kupię spiesznie mieszkanie wyłącznie dla jednej osoby w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmie: Józef Berdyszak, Srem, Mickiewicza 44. 6257p

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEK”

W BORZYKOWIE, powiat Września

sprzeda

1 BUKOWNIK,

1 PRASĘ DO WYROBU CEGŁY.

Sprzedaż odbędzie się od dnia 21 maja 1963 roku

w Borzykowie, pow. Września. Dojazd koleją PKP — Wskt. Września - Pyzdry względnie PKS

na tej samej trasie. K3792

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię pokój, balkon, kuchnię — słoneczną, łazienką, korytarz, wspólnie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34357g.

Bezdzietne małżeństwo po studiach poszukuje pokoju niumeblowanego na okres 2 lat (gwarancja wyprowadzenia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34370g.

Kulturalna pani poszukuje pokoju niekierującego na pół roku. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34388g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, 1 piętro, komfortowe (bez zwrotu wkładu). Czechosłowacka 23a m. 4, na pokój z kuchnią lub większe (tylko z kolejarzem). 34411g

2 mieszkania samodzielne 2 pokoje (34 m²), z kuchnią, Komandorów 1 pokój z kuchnią (35 m²), w okolicy St. Ryńku — bez łaźni zamienię na 3-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34167g.

Gorów! Zamienię komfortowe 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35240g.

Nieruchomości

2 parcele budowlane nad Jeziorem Kierskim zamienię na jedną parcelę w Puszczykowie względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34368g.

Domek jednorodzinny z ogrodem w okolicach Poznania kupię zaraz do 200.000 zł. Oferty: Szczecin, ul. Rostworowskiego 24 m. 1, Ryszard Lewkowicz. 34404g

Sprzedam zaraz tanio z powodu starości 2,68 ha ziemi z budynkami, zelektryfikowane. Cena do uzgodnienia na miejscu — komunikacja bardzo dogodna. Wojta, Siopano-wo 21, poczta Obrzycko, pow. Szamotuły. 7824p

Sprzedam 15 ha, inwentarz żywy i martwy, 25 km od Poznania, 2 km od stacji kolejowej, 7 km od miasta pow., piękne położenie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7775p.

Dom 10-izbowy z placem 1900 m² Poznań-Sołacz lub połowę tanio sprzedam względnie zamienię na domki jednorodzinny w surowym stanie. Materna, Wąbrzeźno Pom. 7774p

Kupię spiesznie dom cze rozbudowy w Szamotułach lub okolicy. Oferty: Sewer Budych, Dębina, powiat Szamotuły. 7822p

Sprzedam domek (pokój, z kuchnią), ogrodem. Poznań-Antoninek, Gołysa 12. Informacje tylko w niedzielę. 9933p



Wielka premiowa sprzedaż

w miesiącu maju 1963 r.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W POZNANIU

prowadzi

PREMIOWĄ SPRZEDAŻ MEBLI

w wszystkich sklepach meblowych na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Klienci WPHM — nabywający w tym okresie meble otrzymują 1 talon, jeżeli wartość nabytych mebli przekroczy 5.000 złotych.

Wszystkie talony biorą udział w losowaniu nagród.

WSRÓD NAGRÓD ZNAJDUJĄ SIĘ:

DYWANY, CHODNIKI, KOLDRY, ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO I INNE.

Przyspiesz planowany zakup mebli.

Korzystaj z premiowej sprzedaży mebli w miesiącu maju 1963 r.

Dyrekcja WPHM

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu, rewiru I, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska 1a na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1963 r., o godzinie 15 w Poznaniu, ul. Wspólna 20 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z 1 ręcznej prasy stolarskiej 4-ram., 1 wiertarki poziomej stolarskiej, 1 samochodu półciężarowego P. M. 13-14, 1 wiertarki elektrycznej stołowej z silnikiem elektr. KM 2800 obr./min., 1 pralki SHL kompl., 1 maszyny stolarskiej — heblarki piaskowej, 1 maszyny stolarskiej — piły taśmowej, 1 piły tarczowej zabud. na stole, 1 tokarki do drzewa „Ponhaas”, szafy niekompletne, 1 aparatu autogen do spawania (komplet), 3 stołów stolarskich, 2 skrzyni żelaznych — długich oszacowanych na łączną sumę 37.500 zł należących do Jana Nowaka, w Poznaniu, Wspólna 20. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3841

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie studzien kopanych w agromoskowach: Suchylas, Swarzędz, Komorniki. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Przetarg”, należy przesyłać pod w. w. adresem do dnia 15. V. br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. V. 1963 r. Informacje odnośnie oferowanych robót oraz siłę kosztorysu można otrzymać w Dziale Technicznym pokój 17. Zastrzega się swobodny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3832

Obwodowy Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny Srem, plac 20 Października 41, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego instalacji elektrycznej w budynku OUPST Srem. Szczegółowych informacji z umożliwieniem wglądu w dokumentację projektową udziela Sekcja Administracyjno - Gospodarcza OUPST Srem, plac 20 Października 41, I piętro, pokój 27. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 21 maja 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 22 maja 1963 r., o godzinie 11 w Obwodowym Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym w Sremie, plac 20 Października 41. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3828

Parcela 896 m² willowa, jednorodzinna, wolnostojąca, zatwierdzonym planem zabudowy, oparkowania, zadrzewiona — 75.000 zł, ul. Wiosenna 390 m² — 40.000 zł, parcela 1.163 m², bliźniacza zabudowa Winogrody — 100.000 zł, parcela 700 m², ul. Rawicka — 45.000 zł sprzedam — Nowak, Poznań, Wyspińskiego 16. 34285g

Sprzedam dom mieszkalny oraz parcelę w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34414g.

Parcelę budowlaną pod domki jednorodzinne na Górczynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34419g.

Parcelę budowlaną w Puszczykowie, blisko lasu i dworca sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9939p.

Sprzedam 3 działki po 4.400 m² przy dobrej komunikacji w Suchymlesie koło Poznania oraz działkę 5.372 m² z budynkiem (możliwość przeróbki na mieszkanie). Adres: Poznań, Graniczna 13 m. 11. 34424g

Zguby

W nocy z 5 na 6 maja br. skradziono na ulicy Chudoby motocykl marki „Jawa” 250 ccm. nr PM 94-48. Osoby, które mogą udzielić informacji za wynagrodzeniem — proszone są zgłosić się na ulicę Ratajczaka 17 m. 7 lub do Komendy Ruchu Drogowego, plac Wolności. 35420g

Samotna pozna pana od lat 53. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34239g.

Rozwiedziony rzemieślnik, 37 lat, bezdzietny, pozna panią posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34276g.

Rozwiedziona lat 34, zapozna inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34437g.

Panią inteligentną, pogodnego usposobienia do lat 50, pozna w celach matrymonialnych, chemik (rozwiązany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34442g.

Matrymonialne

Strapiona

ZONA Z CORKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 19 m. 8. 35371g



W dniu 8 maja 1963 r.

TEATRY

TRZCIANKA — „Raduz i Mahulena”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Zebro Adama”; Noteć: „Et cetera pana pułkownika”; CZARNKÓW — „Pięć łusek”; GNIEZNO — Lech: „Wszyscy na scenę”; Pan i astro log”; Polonia: „Zerwany most”; GOSTYN — „Jak być kochaną”; JAROCIN — „Lotnisko nie przyjmuje”; KALISZ — Kosmos: „Rewia o północy”; Oaza: „Być albo nie być”; Stylowe: „Dowcipniś”; Wolność: „Okno za okno”; KEPNO — „Spotkanie w Bajce”; KOŁO — „Alibi doskonałe”; KONIN — Energetyk: „Kanciarze i spółka akcyjna”; Górniki: „Les Girls”; KOSCIAN — „Miłość Aloszy”; KROTOSZYN — „Serce i szpada”; LESZNO — „Gangsterzy i filantropi”; MIEDECHOD — „Champion”; NOWY TOMYSL — „Zmar twychwalcie”; I i II seria; OSTROW — Roma: „Dwie strony medalu”; „Tomciu Paluch”; Słońce: „Faustyna”; OSTRZESZOW — „Alba Regia”; PILA — Iskra: „Przygoda”; „Czarodziejski kwiat”; Millenium: nieczynne; PLESZEW — „Vera Cruz”; RAWICZ — „Mandacik prosię”; SŁUPCA — „Jadą goście”; SREM — „Liga dzentelmenów”; ŚRODA — „Perla”; SZAMOTULY — „Siedmiu wspaniałych”; TRZCIANKA — „Głos z tamtego świata”; „Marsya i krasnoludki”; TUREK — „Tysiąc oczu doktora Mabuza”; WOLSZTYN — „Dziewczyna z dobrego domu”; WRZESNIA — „Miłość i gniew”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — „Kolorowe laboratorium” — reportaż W. Starzyńskiego; 10.20 — Koncert muz. dawnej; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Zespoły i piosenkarze; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — „Niezapomniane strony”; — zagadka literacka; 14.30 — Gra Polska Kapela; 15.25 — Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — Audycja Ośrodka Badań Opinii Publ.; 17.15 — Muz. lud.; 17.45 — Utwory skrzypcowe gra Edward Statkiewicz; 18 — „Gafki antymolowe emeryta Zabka” — audycja Tadeusza Zimeckiego; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Program z dykaniem; 21.45 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 22.15 — Muzyka tan.; 23.10 — Graj słynne orkiestry rozr. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Muzyka rozr.; 10.40 — „Kolarz” opowiadanie T. Molnara; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortep.”; 11.24 — Muzyka rozrywkowa; 12.15 — Radz. mel. ludowe; 12.40 — Dworzak: „Pieśń lata” gra Ork. Melachrino; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Wiązanka mel. operetkowych; 13.10 — Magazyn miesieczny; 14.30 — Transmisja ze startu honorowego w Brnie do III etapu XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Brno—Bratysława; 14.35 — Mel. rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Pieśni kompozytorów polskich; 15.20 — Melodie Gershwinagra Orkiestra Percy Faitha; 15.53 — Strauss, Syczynski Wiązanka melodii „Wizja Schönbrunna”; 16.25 — Przegląd sportowy; 16.30 — Wczesny niedzielny; 17.12 — „Język i cybernetyka” audycja Urszuli Lipińskiej; 17.30 — Transmisja z trasy i z zakończenia III etapu Wyścigu Pokoju w Bratysławie; 18.30 — Claude Debussy: Pour le Piano Suita; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20.10 — Co to jest „bossa nova”; 20.40 — Gałęda teatralna; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Trzy po trzy Zespoły Dziewiątki; 22.45 — Muzyka tan.; 23 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23.30 — Muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.25, 16, 19, 20, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.05 — Wypow. wiceministra spraw wewnętrznych mgr. inż. Z. Szneka; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Muz. klasyczna; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywcem; 11.40 — Fel. dr. J. Zabińskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Z okazji Dnia Hutnika koncert w wyk. Śląskich Hutniczych Zesp. Muz.; 15.50 — Niedzielnego kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — „Swojskie melodie”; 14 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 15.15 — „Zielony magazyn”; 15.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów”; 16.05 — „Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych”; 16.20 — Słuchowski wg komedii Nusiaka „Podejrzany osobnik”; 17.21 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki regionalnych gier liczbowych i Toto-Lotka; 18.05 — „Mikrofon dla wszystkich”; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”;

Okiem klienta

Jak nas traktują w SAM-ach

Nowoczesny spożywczy samoobsługowy sklep w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 113. Kilku klientów w tradycyjnej części sprzedaży przy ladzie, dwoje przy kasie i ja — samotny wśród półek, jeśli nie liczyć towarzyszywa pięciu czułych pań w białych kiltach.

Znany to obrazek w SAM-ach, denerwujący kupujących. To pilnowacze. Stoją wśród regałów, poruszają się równym krokiem stojkowych, mierzą nas wzrokiem, który ma dotrzeć do samego dna — w ich mniemaniu — duszyczek złodziejskich. Więc wzrok ślizga się z twarzy kupujących na ręce, z rąk na twarze... Pilnowacz to nieetatowy anioł stróż naszej moralności, wymowny dowód niewiary w naszą codzienną uczciwość.

Bezspornie, zdarzają się nieuczciwi. Jest tak zresztą na całym świecie. Pytanie tylko, czy tak silna „obstawa” towaru w naszych sklepach ma uzasadnienie; czy kradniemy w swej klientelkiej masie rzeczywiście tyle, by istnienie tak licznych i surowych pilnowaczy było celowe?

Częściowa odpowiedź dali już na to sami handlowcy. Po początkowych obawach o manka z winy kupujących, sklepy samoobsługowe zyskały prawo obywatelstwa w handlu. Dziś w Poznaniu mamy 90 SAM-ów na 740 sklepów spożywczych, z czego 40 przybyło w jednym tylko 1961 roku. Klient prze-

21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — Mel. znad Dunaju. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Trzy nowele J. Szaniawskiego; 11 — „Maj w melodii i piosence”; 11.30 — Transmisja ze startu honorowego w Bratysławie do IV etapu XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Bratysława—Bystrica; 11.35 — Słuchamy muzyki ludowej; 13 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 13.05 — „Ludzie wśród których żyjemy”; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenek słuchaczom polskim”; 14 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 14.05 — Poznański Koncert Żywcem (cz. D); 14.30 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 14.35 — Koncert żywcem; 14.55 — „Koziołki”; 15 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 15.05 — Dla dzieci; 16 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 16.05 — Mowa jest złotem; 16.30 — Transmisja z trasy oraz z zakończenia z Bońskiej Bystricy IV etapu Wyścigu Pokoju; 17.35 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.45 — „Zgaduj zagadki”; 19.15 — Słuchaj wisko wg komedii E. Labiche „Pulapka na mężów”; 19.45 — Mel. rozr.; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Muzyka rozrywkowa i tan.; 21.22 — Sport; 22.30 — Ze świata opery; 23 — Muzyka rozr. i tan. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.30, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 11 — Program szkolny: Geografia dla klas VII; 11.30 — Przerwa; 16.05 — Program dnia i Telewizyjna Witryna; 16.15 — „Zapraszamy do Pałacu” — reportaż; 17.15 — Film seryjny „Mój koń”; 17.40 — XVI Wyścig Pokoju: sprawozdanie z zakończenia III etapu (Bratysława); 18.50 — Film krótkometrażowy; 19.10 — Wieczorne rozmowy; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.05 — Magazyn „Klasy”; 20.40 — Echo tygodnia; 20.55 — Film fab. prod. ang. „Czwarta ulica” — od lat 16; 21.50 — Film krótkometrażowy; 22 — Wiadomości dziennika i oficjalne wyniki III etapu Wyścigu Pokoju; 22.15 — Kabaret Starszych Panów; powtórzenie programu „Kwitając szczyble”.

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 9 — TV Kurs Rolniczy: Rośliny jagodowe; 10 — „Na obcej planecie” — telekonkurs astronaut. dla dzieci; 11 — Przerwa; 12.15 — Program dnia; 12.20 — Muzyka dla ciebie; 13.05 — „Tajemnica Tajgi” — film fab. prod. radz.; 13.12; 14.30 — Wyniki losowania „Koziołków”; 14.32 — Filmy krótkometr.; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.45 — Film sensacyjny: „Nie wierz nigdy kobiecie”; 16.20 — XVI Wyścig Pokoju — IV etap (transm. z Bystrzycy); 17.55 — „Chwila wspomnień” kroniki z roku 1935; 18.20 — „Od melodii do melodii” — program TV NR1; 19.05 — Przemówienie I-szego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki — wygłoszone w Zabzu z okazji Dnia Hutnika; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Kwadrans recenzenta; 20.25 — Sportowa Niedziela; 20.55 — „Najpiękniejszy grzech świata” — film fab. prod. franc. od lat 16; 22.30 — Niedziela Sportowa Włp.

konał handlowców. Musieli uwierzyć w jego uczciwość, rezygnując z niechwałebnych praktyk „dozwolania” liczby klientów w salach samoobsługowych przez zamykanie drzwi, wydzielanie koszyczków. Nadal jednak pozostała mętna w argumentacji opinia, że kupujący kradną. Więc jak jest w istocie? Czy kradniemy, ile kradniemy? Oto przykłady z kilku przypadkowych poznańskich SAM-ów

Spożywczy MHD z ul. Dąbrowskiego 113: nowa kierowniczka w ciągu dwóch miesięcy pracy nie spotkała się z kradzieżą w sklepie. Dlaczego zatem jest aż 5 pilnowaczek? — Poprzednicy, usunięci za manka, ostrzegali przed ludźmi. Muszę być ostrożna, bo nie znam jeszcze samoobsługi. Przekonałam się: albo tak dobrze pilnujemy, albo rzeczywiście klienci nie kradną.

Spożywczy PSS nr 192 przy ul. Grunwaldzkiej: pięć kradzieży w okresie 2 lat. Dwie sprawy trafiły do sądu — grzywny i areszt z zawieszaniem. Zamiast dwóch jest już tylko jedna pilnowaczka. Drugą zwolniono, dzieląc się jej etatem wśród personelu. Dzieła się także premia za niewykorzystanie kosztów ubytków, z których normalnie spłaca się straty i kradzieże.

Sklep z artykułami gospodarstwa domowego MHD przy ul. Grunwaldzkiej: stwierdzono ostatnio dwie kradzieże, imiennych przykładów nie ma. Z 800 zł tzw. ubytków zostaje połowa do podziału.

Spożywczy MHD przy Teatrze Polskim: od dawna kradzieży nie ma. — Jak nakryję takiego — dam solidny „0-

Niepoprawni i tolerancja

Wizytówka naszego „bohatera”: Zygmunt Ślesicki, lat 34, ostatnio zamieszkały w Sobiesierni (pow. Września), zawód — hm... na dobrą sprawę przestępca.

Mając lat 17 Ślesicki wszedł po raz pierwszy w kolizję z prawem. Skierowano go więc do zakładu poprawczego, skąd po rocznym pobycie zbiegł. Dość szybko został jednak ujęty i osadzony w zakładzie w Chojnicach. Jednak i tam długo miejsca nie zagrał. Uciekł w... mundurze funkcjonariusza MO.

W 1949 r. „dostał” pierwszy wyrok. 8 miesięcy więzienia za kradzież. Od tego czasu nie mał co roku stawał przed sądem. Wymiar kary wahał się zwykle w granicach 1 roku więzienia. 28 kwietnia 1960 r. został skazany na 2,5 roku.

Tej kary podobnie zresztą jak i kilku poprzednich nie odbył w całości. Choć był recydywistą, znowu zwolniono go przedterminowo.

Po wyjściu na wolność Ślesicki wziął się do „pracy”. Najmował się do bogatszych rolników, po to, by ich okraść. Zuchwałości mu nie brakowało. Będąc np. w Gnieźnie chciał zrobić „skok” w Jarzabkowie, a ponieważ to kawał drogi więc skradł motocykl. Tak się złożyło, że bak maszynowy był pusty. Włamał się więc Ślesicki do innego garażu by ukrąść benzynę.

W Jarzabkowie — podczas kradzieży — rozbudził gospodarzy; chcąc się pozbyć świadków przestępstwa poharatował ich siekierą. Tylko wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności rannym udało się uratować życie. Zdrowia nie potrafi jednak nikt zwrócić.

W tych dniach — jak już informowaliśmy — Ślesickiego skazano za tę zbrodnię na 10 lat więzienia.

Na marginesie tej sprawy: niedługo Temida zbyt tolerancyjnie traktuje recydywistów.

I — zapomina się zbyt często o tym, że obowiązujące przepisy umożliwiają stosować wobec recydywistów nadzwyczajnego zaostreżenia kary.

II — Choć przepisy stanowią, że recydywiści nie mo-

chrzan” i wyrzucam. Lepsze to niż włożenie się po sądach. I skutkuje!

Spożywczy — delikatesowy (największy w Poznaniu) przy ul. Grochowskiej: do grudnia ub. r. poprzednicy mieli manka, narzekali na klientów. Ja zmniejszyłem personel o czterech osoby, zmniejszając jeszcze o dwie. Mank nie ma. Po raz pierwszy w tym sklepie otrzymano premię za niewykorzystane ubytki. Znam handel, znam samoobsługę, klienta nie boję się. Bo i dlaczego? Tylko jednostki są nieuczciwe.

Mięsny (obok) przy ul. Grochowskiej: daleki jestem od posadzania ludzi o nieuczciwość. Solidni klienci sami mnie obronią. Wszystkich 8 złodziei, zatrzymanych w ciągu dwóch lat, przyprowadzili mi właśnie kupujący. A i sam sklep — jeśli dobrze zorganizowany i ustawiony — potrafi się wybronić. Salowe mają informować, radzić klientom, a nie pilnować ich. W samoobsłudze potrzebna jest delikatna i kulturalna obsługa.

O co więc kruszę kopię?

Tyle — handlowcy. My klienci wiemy o co walczymy — o miano uczciwych w opinii ogółu handlowców. Przeciwnie posługiwaniu się nami jako przykrywką dla cudzych nadużyć. O zastąpienie pilnowaczy wprowadzeniem życzliwej obsługi, pomagającej kupować. O zachęcanie do odwiedzania SAM-ów, w których bawimy niezbyt chętnie. O zmniejszenie liczby obsługi w SAM-ach na rzecz innych, zatłoczonych sklepów. Wreszcie o zwykłą, codzienną grzeczność, wobec zwykłych ludzi, wśród których — jak twierdzą handlowcy — robotnicy są najuczciwsi. Więc dlaczego nas obrażacie?

Z. S.

M. Ł.

Kalisz przeżywa obecnie wielką imprezę kulturalną — III Spotkania Teatralne. W organizacji tej ambitnej imprezy uczestniczy również redakcja miejscowego dwutygodnika „Ziemia Kaliska”, nie zatem dziwnego, że w ostatnim numerze pisma, Spotkaniem poświęcono wiele miejsca.

W artykule pt. „III Kaliskie Spotkania Teatralne” — Bohdan Adamczak omawia znaczenie tej imprezy dla Kalisza i regionu. Inna pozycja kulturalna „Ziemi” zatytułowana „Gdzie umieścić galerię” nawiązuje do kłopotów ze znalezieniem w Kaliszu pomieszczenia dla daru Prezydium WRN i Muzeum Narodowego w Poznaniu — galerii sztuki współczesnej. Trzeba też przypisać, że redakcja „ZK” coraz więcej miejsca poświęca problemowi powiatów sąsiednich: Konina, Koła i Turka.

Ostatni numer „Ziemi Nadnoteckiej” przyniósł nową inicjatywę zespołu redakcyjnego — ogłoszenie ankiety pt. „Co potrzebne jest Pile?” Chodzi o rozwinięcie dyskusji na temat przyszłego wyglądu miasta i jego potrzeb. W interesującym artykule „Piłski komunistyczny 1 Maja 1932 r.” Kazimierz Czerwiński pisze o manifestacji pierwszomajowej zorganizowanej wówczas przez Komunistyczną Partię Niemiec. Uroczystość ta przebiegała pod hasłem walki z gotującym się do objęcia władzy hitlerowskim faszyzmem. „Zakończenie sporu o metodę” — to tytuł artykułu Macieja Kozłowskiego, będącego głosem w dyskusji nad sposobami rozwoju kulturalnego regionu piłskiego.

Przenieśmy się teraz na inny kraniec województwa na łamy „Południowej Wielkopolski”. Ostatni numer „PW” otwiera artykuł Jerzego Kwiecińskiego zatytułowany „Alarm dla kultury”. Autor krytycznie ocenia oświatowe życie kulturalne. W dużym ośrodku miejskim jakim jest Ostrów, sprawy kultury leżą niejako na marginesie życia. Razi przede wszystkim brak zainteresowania spektaklami teatralnymi, brak większych ambicji kulturalnych. Artykuł z pewnością wywoła ożywioną dyskusję wśród miejscowych działaczy. Oby była to dyskusja owocna. Od kilku miesięcy „Południowa Wielkopolska” wiele miejsca poświęca materiałom dotyczącym powstania styczniowego. W ostatnim numerze Jan Wawrzyńczak obszernie omawia pamiętnik chłopca-powstańca Ignacego Drygasa. Na łamach „PW” wiele ciekawych pozycji znajdują również mieszkańcy Krotoszyna, Koźmina, Pleszewa, Kępna, Gminy — słowem całego regionu południowej Wielkopolski. (mi)

Ciekawe audycje Rozgłośni Poznańskiej

Mikrofon w służbie rolnictwa

Uwzględniając liczne życzenia i postulaty słuchaczy wiejskich, Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia wprowadziła z końcem kwietnia na swoją falę nowy cykl audycji pod ogólnym tytułem: „Mikrofon w służbie rolnictwa”. Na treść tych audycji, nadawanych we wszystkie dni powszednie o godz. 6.12 rano, składają się najistotniejsze zagadnienia aktualnej wiedzy rolniczej i omawianie wyników najnowszych doświadczeń praktycznych.

O poziomie audycji świadczyć najlepiej ich autorzy, którzy rozmawiają z rolnikami za pośrednictwem radia — rektor WSR prof. dr Władysław Węgorz, docent dr Marian Jerzak, dr Kazimierz Piechowiak, mgr Piekarczyk, mgr Studziński, kierownik Wydziału Rolnictwa WRN — inż. Wacław Waligóra, mgr Tadeusz Dembiński, inż. Władysław Neuser, kierownicy przydujących gospodarstw rolnych

W Słupcy

Zjazd młodzieży wiejskiej

12 bm. w Słupcy odbędzie się IV Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Obok części oficjalnej przewidziano jest wieczorek taneczny. (tom)

4 tygodnia

Na szosie Drawsko — Drawski Młyn (pow. Czarnków) samochód ciężarowy, prowadzony przez Zbigniewa Milaszewskiego uderzył w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń, siedzący obok niego w szoferce pasażer Jan Dąbek poniósł śmierć na miejscu, a jadący w skrzyni — Stanisław Jerzy i Zbigniew Kałuża zostali ranni.

W Lesionie (pow. Międzybóże) Szczepan Hażyjan podczas jazdy spadł z roweru i poniósł śmierć na miejscu.

Na szlaku kolejowym Solec — Chocicza (pow. Środa) Władysław Borowski jadąc motorowerem wzdłuż toru został potrącony przez parowóz i poniósł śmierć.

W pobliżu stacji PKP Łupowo (pow. Oborniki) wyskoczył z jadącego pociągu Jan Rakowski. Skok się nie udał — wypadek zakończył się śmiercią.

Na szosie Antonin — Przygodzice (pow. Ostrów) samochód osobowy (kierowca — Władysław Ciepiły) zderzył się z jadącym lewą stroną szosy wozem konnym (woźnica: Franciszek Bzyl). Pasażer auta — Antoni Krauze doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Zabity został także koń.



oraz lekarze weterynarii — dr Pierański i dr Palmowski.

Każdy dzień tygodnia, przeznaczony na naukowe rozmowy z rolnikami, posiada swoją specyfikę problemową. Tematyka poniedziałkowych audycji obejmuje zagadnienia ochrony roślin, wtorkowych — sprawy organizacyjne i zaopatrzeniowe, środowych — przekazywanie doświadczeń „z praktyki do praktyki”, czwartkowych — problemy związane z produkcją, agrotechniką i pielęgnacją ziemniaków, piątkowe — stałym rozmowom i poradom weterynaryjnym, a sobotnie wyłącznie przekazywaniu bieżących zaleceń tygodniowych Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin.

Po wysłuchaniu 10 audycji z tego cyklu, autor niniejszej notatki może powiedzieć nie przesadzając, że są one bardzo pożyteczne, zwłaszcza w obecnym okresie wprowadzania w życie uchwał XII Plenum KC PZPR. Rolnicy pilnie słuchający rad i wskazówek mogą istotnie wiele skorzystać, a przy tym żadne nadesłane pytanie dodatkowe nie zostanie bez konkretnej odpowiedzi. Dobrze się więc stało, że kierownictwo Rozgłośni Poznańskiej „uległo” życzeniom słuchaczy wiejskich. W ten sposób pomaga rolnikom w wielu wątpliwych zawodowych czy organizacyjnych i wypełnia zadania postawione prasie i radio przez władze centralne.

Gdyby jeszcze PIHM uwzględnił jak najszybciej starania radia i w ramach tych audycji informował rolników o przebiegu pogody na co dzień, stan pogody — spełniłby również pożyteczną rolę. Warto dodać, że i czas nadawania specjalistycznych audycji jest jak najtrafniej dobrany dla mieszkańców wsi. (kj)

Kronika POZNANSKA

• Obchodzone obecnie Dni Oświaty, Książki i Prasy stworzyły okazję do organizowania wielu pomysłów imprez kulturalnych. W Poznaniu dużym powodzeniem cieszą się kiermasze urządzane co roku w Parku Kasprzaka. Jeśli dopisze pogoda kolejna wielka impreza z tego cyklu odbędzie się w najbliższą niedzielę. Z okazji „Dni” poznańscy bibliotekarze uruchomili bibliobus, który odwiedza z książkami peryferyjne dzielnice miasta.

• Przy zbiegu ulic Strzeleckiej i Dzierżyńskiego przysłapiono do rozbioru brzydkiego, parterowego budynku. Jego miejsce zajmie nowoczesny biurowiec

• Rozstrzygnięto konkurs na projekt pomnika, który stanie przed HCP, dla uczczenia pamięci zasłużonych pracowników tego zakładu. Komisja konkursowa wybrała do realizacji projekt rzeźbiarski Anny Krzymińskiej.

• „Dziwożona” — statek pasażerski pływający po Warszawie znalazł już do Poznania. Od 10 bm. wznowił on regularne kursy. (mi)

Strażacka akademie w Turku

Rozpoczynające się w niedzielę „Dni Ochrony Przeciw pożarowej” będą zarazem przeglądem dorobku strażaków na szego województwa. Tegoroczne obchody „Dni” zainauguruje uroczysta akademie wojewódzka, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Turku. Tego samego dnia mieszkańcy Turka będą mogli uczestniczyć w festiwalu strażackich orkiestr dętych. Ponadto program niedzielnych uroczystości przewiduje przemarsz oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej ulicami miasta. O godz. 6 rozlegną się dźwięki hełnału z wieży strażackiej. (mi)